Gazeta Polska

codziennie

albicla.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl

Poniedziałek 14/09/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #176 (4270) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

POLSKA

Plan przejęcia TK wchodzi w decydującą fazę

Przedstawiciele koalicji 13 grudnia i ich nominaci wprost już deklarują, że służby podległe MSWiA mogą zostać w najbliższym czasie wykorzystane do siłowego przejęcia Trybunału Konstytucyjnego. Jednocześnie rządzący wywierają presję na prezydenta RP, aby odebrał ślubowanie od Macieja Berka. W Warszawie powstało miasteczko w obronie TK. s.5



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

Gazeta Polska codziennie

NIEMIECKIE PSEUDOORGANIZACJE EKOLOGICZNE: „ROSJA NIE JEST NASZYM WROGIEM!”

Przyjęli 25 mln euro od Nord Streamu, teraz finansują protest przeciw wydobyciu ropy przez Polskę

Polska przygotowuje się do strategicznych inwestycji na Pomorzu Zachodnim, w tym do wydobycia surowców z nowo odkrytych złóż ropy i gazu oraz budowy głębokowodnego terminalu kontenerowego w Świnoujściu. Działania te napotykają jednak zorganizowany opór po niemieckiej stronie granicy. Za protestami stoją organizacje, których powiązania prowadzą do prorosyjskich partii politycznych, absolwentów moskiewskiego MGIMO oraz fundacji utworzonej za 25 mln euro od spółki Nord Stream AG.

Poniedziałek s.3

fot. Jens Gyarmaty/Laif/Forum

ISSN 2083-7119

POLSKA

Nie ma alternatywy dla TK

Najważniejsze jest, żeby objęcie urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego nastąpiło w zgodzie z wymaganiami określonymi w ustawach i konstytucji. A konstytucja wymaga również tego, aby respektować postanowienia ustaw – powiedział w rozmowie z portalem Niezależna.pl prof. Ryszard Piotrowski. s.4

POLSKA

Dożynki w czasie kryzysu

W sobotę PiS zaprezentowało swoje pomysły programowe dla rolników. Dzień później w Spale minister rolnictwa Stefan Krajewski zorganizował dożynki, które w dużej części zbojkotowali farmerzy. Z kolei prezydent Karol Nawrocki był w Tryńczy na Podkarpaciu, gdzie dziękował za tegoroczne plony. s.6

POLSKA

Regulacja wynagrodzeń medyków na raty

Na żądanie resortu finansów minister zdrowia po raz kolejny zmienia swoje stanowisko ws. wejścia w życie ustawy regulującej wynagrodzenia medyków. Jolanta Sobierańska-Grenda zapewnia, że regulacje wejdą w życie szybciej niż w ciągu roku. Eksperci alarmują, że nie odwróci to zapaści finansowej systemu. s.7

ŚWIAT

Dron Putina uderzył w pociąg jadący do Warszawy

Rosyjski dron trafił w lokomotywę pociągu relacji Kijów–Warszawa w pobliżu kolejowego przejścia granicznego Jagodzin–Dorohusk po ukraińskiej stronie. Wcześniej inny bezzałogowiec uderzył w ciężarówkę na terenie pobliskiej stacji paliw. Żadna osoba nie została poszkodowana. s.8

eprasa.pl 68c5d26b48



fot. Wikipedia/d

Baruch Spinoza
(1632–1677) filozof niderlandzki pochodzenia portugalsko-sefardyjskiego, z zawodu rzemieślnik optyczny

\\ Starałem się jedynie, aby ludzkich postępków nie wyśmiewać, nie opłakiwać i nie potępiać, lecz je zrozumieć. \\



fot. Facebook/d

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Poniedziałek 14.09 — Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:07 | ZACHÓD słońca 18:56

Imieniny obchodzą: Albert, Bernard, Cyprian, Jan, Kornel, Maternus, Piotr, Racigniew, Radomira, Roksana, Salustia, Siemomysł, Szymon, Szymona, Wiktor

Gdańsk	20°C / 9°C	Lublin	20°C / 11°C
Katowice	19°C / 11°C	Kraków	20°C / 15°C
Łódź	19°C / 10°C	Poznań	20°C / 10°C
Warszawa	20°C / 15°C	Wrocław	20°C / 9°C

Wtorek 15.09 — Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:07 | ZACHÓD słońca 18:56

Imieniny obchodzą: Albin, Budzigniew, Jeremi, Jeremiasz, Kamil, Katarzyna, Lolita, Maria, Nicetas, Nikodem, Nikomedes, Roger, Teodor, Walerian

Gdańsk	20°C / 14°C	Lublin	21°C / 10°C
Katowice	21°C / 11°C	Kraków	21°C / 10°C
Łódź	20°C / 11°C	Poznań	22°C / 13°C
Warszawa	21°C / 11°C	Wrocław	23°C / 13°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Kłamstwo ma krótkie nogi

Na Campusie Polska Donald Tusk z miedzianym czołem opowiadał, iż w polityce nie trzeba kłamać i w ogóle warto mówić prawdę. Stary nowy premier uwielbia raz po raz wcielić się w rolę naczelnego moralisty politycznego III RP i perorować o przyzwoitości. Mówiąc półżartem, półserio – to jego zbójeckie prawo. Tragikomicznie się robi, gdy uświadomimy sobie, że przecież nie tak dawno opinia publiczna złapała go na kłamstwach na temat porodówki w Lesku. Niemiłościwie nam panujący łgał w tej sprawie w żywe oczy w TVN. A dzisiaj? Nie ma dnia, żebym w mediach społecznościowych nie trafił na materiał z jego wypowiedzią o paliwie po 5,19 zł, skontrastowaną z najnowszymi obrazkami pylonów na stacjach paliw. Kłamstwo ma krótkie nogi, kierowniku! A do wyborów te nóżki będą jeszcze krótsze.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Deforma bierze się za dietę

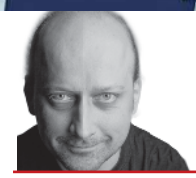
Już dawno żaden początek roku szkolnego nie budził tak wielu emocji jak obecny, głównie ze względu na istotne „deformy" w szkole. Jedną z nich są nowe wytyczne ws. szkolnego żywienia. W jadłospisie będzie więcej warzyw, produktów pełnoziarnistych i roślin strączkowych, a mniej mięsa. W teorii wszystko wygląda pięknie. Trudno też polemizować z faktem, że problem otyłości wśród polskich dzieci staje się coraz bardziej palący i prawdopodobnie będzie narastał. W czym zatem tkwi problem? Główna wątpliwość wynika z tego, że piękne założenia mogą przegrać w konfrontacji z rzeczywistością, kiedy się okaże, że dzieci nie będą chciały jeść takich posiłków i powrócą do domów głodne. Nie wolno zapominać, że żywność musi być nie tylko zdrowa, lecz także smaczna, a z tym może być problem. Specjaliści od żywienia przestrzegają, aby nie popadać w żywieniowe skrajności. Najlepszą puentą mogą być słowa jednego z jurorów programu „MasterChef", który stwierdził, że „wierzy w dietę dobrze zbilansowaną, w której powinno być wszystko, czego człowiek potrzebuje".



Grzegorz Wszołek

Bezkarność do spodu

Wojciech Król nie trafił do aresztu dzięki kolegom i koleżankom z Koalicji Obywatelskiej, którzy jak jeden mąż zagłosowali przeciwko temu środkowi zapobiegawczemu w Sejmie. To nic, że Król podejrzewany jest o łapówki, a służby odkryły, że usuwał obciążające go dowody z telefonu. Nie może być tak, że premier Donald Tusk zapowiadał rozliczenie PiS, a jedynym prominentnym politykiem, który trafiłby do aresztu, byłby przewodniczący Rady Mediów Narodowych. Doktryna Neumanna sprawdza się doskonale również w przypadku Dawida Kacprzyka. Jak ustaliła Niezależna.pl, niegdyś szara eminencja w Warszawskim Szpitalu Południowym kontynuuje karierę lekarską w Jaktorowie. Mimo upływu trzech miesięcy Kacprzyk nie został wezwany do prokuratury. Naczelna Izba Lekarska nadal udaje, że mamy do czynienia z lekarzem wykonującym należycie swoje obowiązki, i nie reaguje. Pamiętają Państwo, z jakim to zapałem przesłuchano doktora Emila Jędrzejewskiego – kilka godzin po wywiadzie udzielonym Krzysztofowi Stanowskiemu? Afera szpitalna miała zostać „wyjaśniona do spodu". Tymczasem została przykryta przez potok oskarżeń o pieniądze z Zondacrypto. Jak długo można bezkarnie pluć wyborcom w twarz?



Piotr Lisiewicz

Czerepach Tusk

Czerepachizacja Tuska – z tym nasilającym się z miesiąca na miesiąc procesem mamy niewątpliwie do czynienia w ostatnim czasie. W tym kontekście wizyta premiera na planie serialu „Ranczo" okazała się jednak ryzykowna, podobnie jak coraz nowsze peany wygłaszane na jego cześć przez aktora Artura Barcisia, odtwórcę roli Czerepacha. Bo równolegle Tusk faktycznie przestaje dbać o jakiekolwiek pozory i jego kłamstwa coraz bardziej przypominają poziom gminy Wilkowyje, a nie Warszawy czy Brukseli. Przecież powołanie Macieja Berka bez przejmowania się, że w oczywistym stopniu nie spełnia on wymogu 10 lat pracy jako radca prawny, to działalność Czerepacha w czystej postaci. Podobnie cytowanie absurdalnych „zeznań" Przemysława Krala, brzmiących jak napisane pod wystąpienie premiera, a obciążających prezesa opozycyjnej telewizji. To jest naprawdę koncept nie na miarę Putina czy Łukaszenki, ale sekretarza gminy Wilkowyje. Z dzieciństwa pamiętam, że pies Pankracy miał ciepłego i mądrego pana Zygmunta, a my przybiegaliśmy z podwórka, by słuchać ich dialogów i piosenek. A potem prawdziwego pana Zygmunta zastąpił aktor Barciś i wszystko się spieprzyło. Nie dziwi mnie, że Tusk i Barciś lgną do siebie.

eprasa.pl 68c5d26b48


fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

BYŁY MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI POZYWA JADCZAKA

MEDIA \ „Panie Szymonie Jadczaku, przed sądem wyjaśni Pan, dlaczego – mając moje szczegółowe odpowiedzi – opublikował Pan kłamstwa. Dziennikarstwo polega na opisywaniu rzeczywistości, a nie na dopasowywaniu faktów do zleconej, kłamliwej tezy” – napisał Zbigniew Ziobro.

PSEUDOORGANIZACJE EKOLOGICZNE \ „Rosja nie jest naszym wrogiem!”

Przyjęli 25 mln euro od Nord Streamu, teraz finansują protest przeciw wydobyciu złóż ropy przez Polskę

Polska przygotowuje się do strategicznych inwestycji na Pomorzu Zachodnim, w tym do wydobycia surowców z nowo odkrytych złóż ropy i gazu oraz budowy głębokowodnego terminala kontenerowego w Świnoujściu. Działania te napotykają jednak zorganizowany opór po niemieckiej stronie granicy. Za protestami stoją organizacje, których powiązania prowadzą do prorosyjskich partii politycznych, absolwentów moskiewskiego MGIMO oraz fundacji utworzonej za 25 mln euro od spółki Nord Stream AG.

Grzegorz Wierzchołowski



Gazprom jest cichym sponsorem niemieckich organizacji ekologicznych | fot. AdobeStock/d

W ubiegłym roku, około 6 km od Świnoujścia, potwierdzono odkrycie jednego z największych złóż ropy i gazu w Polsce – Wolin East. Szacuje się, że znajduje się tam około 22 mln ton ropy oraz 5 mld m sześc. gazu. Równolegle Polska realizuje budowę głębokowodnego terminalu kontenerowego oraz nowego, 70-kilometrowego toru podejściowego, który w całości ma przebiegać przez polskie obszary morskie.

Inwestycje te wywołały stanowczy sprzeciw w Niemczech. Główną rolę w blokowaniu polskich projektów odgrywają trzy organizacje: niemiecka inicjatywa Lebensraum Vorpommern, międzynarodowa sieć Coalition Clean Baltic (CCB) i niemiecki podmiot BUND.

Postkomuniści, absolwenci MGIMO i biznes OZE

Organizacja Bürgerinitiative Lebensraum Vorpommern (Inicjatywa Obywatelska na rzecz Przestrzeni Życiowej Pomorza Przedniego) uruchomiła petycję, pod którą zebrano ponad 88 tys. podpisów. w dokumencie, który we wrześniu tego roku ma trafić do Komisji Europejskiej, zawarto żądanie powstrzymania nowych projektów wydobycia ropy i gazu na całym Bałtyku.

Struktura personalna Lebensraum Vorpommern budzi jednak poważne pytania o polityczne motywacje protestów. Niedawno opisywał ją w „Gazecie Polskiej” Hubert Kowalski. Przewodniczącą organizacji jest Christa Labouvie, działaczka skrajnie lewicowej partii Die Linke. Ugrupowanie to, będące spadkobiercą wschodnioniemieckiej SED, w swoim oficjalnym programie wprost deklaruje: „Żądamy rozwiązania NATO”. Zamiast Sojuszu Północnoatlantyckiego partia proponuje system zbiorowego bezpieczeństwa „z udziałem Rosji”.

W protesty Lebensraum Vorpommern przeciwko polskiemu terminalowi od lat zaangażowany jest również europoseł Die Linke Helmut Scholz. W latach 1974–1980 studiował on na moskiewskiej uczelni dyplomatycznej MGIMO, a następnie pracował w dyplomacji NRD oraz w wydziale stosunków międzynarodowych komitetu centralnego SED.

Z kolei wiceprzewodniczącym Lebensraum Vorpommern jest Axel Kindler, były burmistrz nadbałtyckiego Ückeritz. W 2021 r. kandydował on w wyborach landowych z ramienia partii DieBasis. Ugrupowanie to tuż przed regularną inwazją na Ukrainę oskarżało NATO i USA o „agresywne i prowokacyjne” działania. W marcu 2026 r. na oficjalnym portalu partii opublikowano tekst zatytułowany „Rosja nie jest naszym wrogiem!”.

Miliony od Gazpromu na ochronę środowiska

Drugim podmiotem aktywnie zaangażowanym w protest przeciwko wydobyciu polskich złóż ropy i gazu na Morzu Bałtyckim jest Coalition Clean Baltic (CCB). Z oficjalnego raportu rocznego CCB wynika, że organizacja ta jest finansowana m.in. ze środków Unii Europejskiej (program LIFE, Interreg) oraz przez podmiot o nazwie Baltic Sea Conservation Foundation (BaltCF). Warto przyjrzeć się temu ostatniemu.

Jak czytamy w dokumentach samej fundacji, BaltCF została założona w 2014 r. w wyniku ugody prawnej. Wcześniej niemieckie organizacje ekologiczne – BUND (oddział w Meklemburgii-Pomorzu Przednim) oraz WWF Niemcy – złożyły pozew przeciwko pozwoleniom na budowę pierwszej nitki gazociągu Nord Stream.

Organizacje te ostatecznie zawarły pozasądowe porozumienie ze spółką Nord Stream AG (kontrolowaną przez rosyjski Gazprom). W zamian za wycofanie sprzeciwu wobec budowy rosyjsko-niemieckiego gazociągu Nord Stream AG zgodził się przekazać 25 mln euro na utworzenie fundacji BaltCF, której celem miało być wspieranie ochrony środowiska w regionie Morza Bałtyckiego. Dziś środki z tej samej puli zasilają podmioty, które próbują zablokować polskie inwestycje mające na celu zwiększenie niezależności energetycznej i gospodarczej naszego kraju.

Źródło: Niezależna.pl

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

Gazeta Polska codziennie

Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:
reklama@gpcodziennie.pl
a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.
Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

eprasa.pl 68c5d26b48



fot. Facebook/d

SPRAWA PORTU TRAFI DO PROKURATURY EUROPEJSKIEJ

INFRASTRUKTURA \ „Tusk umartwił terminal zbożowy w Gdyni na ponad trzy lata. (...) Terminal Zbożowy stoi nieczynny, straty z powodu braku opłat dzierżawnych przekroczyły 100 mln zł, a Port Gdynia notuje spadki przeładunków" – alarmuje były minister Marek Gróbarczyk z PiS.

WYWIAD \ Z konstytucjonalistą prof. RYSZARDEM PIOTROWSKIM rozmawia PRZEMYSŁAW OBŁUSKI

Prawo nie przewiduje istnienia alternatywnego trybunału

Najważniejsze jest, żeby objęcie urzędu sędziego trybunału nastąpiło w zgodzie z wymaganiami określonymi w ustawach i konstytucji. A konstytucja wymaga również i tego, aby respektować postanowienia ustaw – powiedział w rozmowie z portalem Niezależna.pl prof. Ryszard Piotrowski, odnosząc się do wątpliwości związanych z kwalifikacjami wyłonionego przez Sejm kandydata na urząd sędziego TK Macieja Berka. Konstytucjonalista wskazał na rolę prezydenta, który może rozwiać istniejące w tej kwestii wątpliwości.



Prof. Ryszard Piotrowski: Przesłanką objęcia urzędu sędziego TK jest złożenie ślubowania w obecności prezydenta | fot. YouTube/d

Wiele wskazuje, że kolejna osoba wybrana przez Sejm na sędziego TK – mam na myśli pana Macieja Berka – nie złoży ślubowania wobec prezydenta, a być może wobec marszałka Sejmu, w obecności notariusza. Jakie mogą być tego konsekwencje?

Trzeba zakładać, że ślubowanie odbędzie się prawidłowo, to znaczy wobec prezydenta, czyli w obecności prezydenta. Wedle ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego przesłanką objęcia urzędu sędziego TK jest złożenie ślubowania w obecności prezydenta. Jeśli więc nastąpiłoby to nie w takiej formie, jakiej wymaga wspomniana ustawa, to moim zdaniem nie mogłoby dojść do objęcia przez tę osobę urzędu sędziego TK.

Niedawno premier zapowiedział wprowadzenie – jak to określił – „naszych sędziów" do TK. Jak osoby, które nie złożyły zgodnego z obowiązującym prawem ślubowania, miałyby wejść w rolę sędziów trybunału?

Nie mogą wejść w rolę sędziów. Sędzia, który ślubowania, jak zakładamy, miałby nie złożyć zgodnie z ustawą o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, nie może objąć urzędu zgodnie z tą ustawą.

Pojawiły się też pomysły dotyczące stworzenia alternatywnego trybunału, być może w innym niż obecnie miejscu. Jak Pan ocenia te pomysły?

Tego nie mogę komentować. Gdy to nastąpi, wtedy będę się do tego odnosił. Równie dobrze można by wziąć pod uwagę różne warianty naruszania prawa i następnie się do nich odnosić – i twierdzić, że są niezgodne z konstytucją albo z ustawą. To jest bezprzedmiotowe. Dopóki nie nastąpi pewne działanie, to nie ma też powodu, żeby oceniać intencję. Każdy może mieć różne pomysły, różne intencje. Gdyby tak wszystko to oceniać, byłoby to trochę przesadnym zaangażowaniem. Można jedynie sugerować respektowanie przepisów prawa, które nie przewiduje istnienia trybunału alternatywnego.

W przypadku pana Berka pojawiły się wątpliwości co do jego kwalifikacji jako kandydata na urząd sędziego TK. Czy należy je wyjaśnić i kto powinien to zrobić?

To powinni zrobić właściwa komisja sejmowa i przede wszystkim sam zainteresowany, wykazując, że spełnia warunki określone w ustawie. Być może je spełnia, być może nie. W każdym razie Sejm w tym wypadku podlega ustawie o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w konsekwencji także ustawom określającym wymagania niezbędne do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego lub sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego. A czy te ustawy byłyby naruszone, czy nie, to zależy od oceny dokumentacji dotyczącej wykonywania tego zawodu przez zainteresowanego, a także od interpretacji tych przepisów w praktyce. Tych interpretacji nie znam i w związku z tym w tym momencie trudno mi się do nich odnosić. Ale tutaj najważniejsze jest, żeby objęcie urzędu sędziego TK nastąpiło w zgodzie z wymaganiami określonymi w ustawach i konstytucji. A konstytucja wymaga również tego, aby respektować postanowienia ustaw.

Należy rozumieć, że prezydent ma tutaj swoją rolę do spełnienia?

Jeżeli prezydent zechce ją spełnić i znajdzie podstawy do tego, to będziemy mogli wówczas powiedzieć, że te wątpliwości zostały w ten sposób rozwiane. I albo nastąpi odebranie ślubowania, albo nie.

Źródło: Niezależna.pl

Zmarła skazana za wpis o Jerzym Owsiaku

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Będziemy walczyć o to, by pani Izabela została uniewinniona – zapowiada Magdalena Majkowska, pełnomocniczka zmarłej Izabeli Majewskiej. Pani Izabela została skazana w pierwszej instancji za wpis skierowany do Jerzego Owsiaka: „Giń człeku", jako kierowanie pod jego adresem gróźb karalnych. Od tego wyroku została wniesiona apelacja. Jest szansa, by pomimo śmierci pani Izabeli sąd orzekł jej niewinność.

Pani Izabela, emerytka z Torunia, w mediach społecznościowych 13 stycznia 2025 r. skierowała do Jerzego Owsiaka: „Giń człeku, i to jak najszybciej, dość okradania, dość twojego dorabiania się z naiwności Polaków. Twoje wille za granicą, twoja willa w Polsce, twoje dzieci uczą się za granicą i pensje twoje, i twojej żony: dość. Rozlicz się i zmień okulary, bo takie noszą LGBT".

Dwa dni później, o godz. 6.25 rano, emerytka została zatrzymana we własnym mieszkaniu przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Toruniu. Następnie przewieziono ją na komendę, gdzie była przesłuchana i usłyszała zarzuty publicznego nawoływania do popełnienia zbrodni oraz kierowania gróźb karalnych wobec Jerzego Owsiaka.

Prokuratura zastosowała wobec niej od razu środki zapobiegawcze w postaci: poręczenia majątkowego, zakazu opuszczania kraju, obowiązku stawiania się na komisariacie trzy razy w tygodniu, zakazu kontaktowania się z prezesem WOŚP i zbliżania się do niego na mniej niż 100 m, a także zakazu publicznego komentowania sprawy. Policja zabezpieczyła także telefon 66-latki.

Rok później sąd rejonowy uznał winę pani Izabeli. Skazał ją na wyrok sześciu miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok. Musiała też zapłacić 1000 zł zadośćuczynienia oraz otrzymała zakaz zbliżania się i kontaktowania z Jerzym Owsiakiem przez okres trzech lat.

Od tego wyroku wniesiono apelację, ale tej pani Izabela nie doczekała. – Schorowaną emerytkę organy ścigania potraktowały jak groźnego przestępcę. Mimo szykan, jakie ją spotkały, walczyła do końca o swoją niewinność i o prawo do wolności słowa dla wszystkich Polaków. W jej sprawie toczy się postępowanie apelacyjne i mimo śmierci pani Izabeli będziemy walczyć, by w II instancji sąd ją uniewinnił – mówi „Codziennej" mec. Magdalena Majkowska.

Wyjaśnia, że w sytuacji śmierci sprawa może być automatycznie umorzona, ale jeśli istnieją przesłanki uniewinnienia, sąd może kontynuować proces mimo śmierci. – Zobaczymy, jak postąpi sąd. Na razie czekamy na rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędzi [jest związana z SSP Iustitia – przyp. red.], jeśli jednak sąd umorzy sprawę, skierujemy wniosek o jej wznowienie do organów, które mogą to zrobić z urzędu, takich jak rzecznik praw obywatelskich czy prokurator generalny – zapewnia mec. Majkowska.

Jarosław Molga

eprasa.pl 68c5d26b48


fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ZMARŁA EMERYTKA, KTÓREJ BAŁ SIĘ OWSIAK

PROCES TRWA \ **W wieku 67 lat zmarła Izabela Majewska, emerytka z Torunia, której proces w II instancji z Jerzym Owsiakiem po jej wpisie na FB na jego temat nie został zakończony.**


fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

BIELAN AWANSOWAŁ W EKR

POLSKA W UE \ **Adam Bielan, poseł do Parlamentu Europejskiego i lider polskiej delegacji, został wybrany przez Radę Dyrektorów na prezesa partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR).**

BEZPRAWIE \ Ekipa Donalda Tuska przygotowuje się do szturmu na jeden z najważniejszych organów państwa

Plan przejęcia Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w decydującą fazę

Przedstawiciele koalicji 13 grudnia i ich nominaci wprost już deklarują, że służby podległe MSWiA, w tym policja, mogą zostać w najbliższym czasie wykorzystane do siłowego przejęcia Trybunału Konstytucyjnego. Jednocześnie rządzący wywierają presję na prezydenta RP, aby odebrał ślubowanie od Macieja Berka. Działania te wywołały zdecydowaną reakcję społeczną – przed siedzibą trybunału spontanicznie powstało miasteczko w jego obronie. – Nie możemy tej władzy pozwolić na dalsze łamanie konstytucji, ustaw i naszych praw obywatelskich – mówi „Codziennej" Adam Borowski, szef warszawskiego Klubu „GP".

Jan Przemyłski

Od marca 2024 r. koalicja 13 grudnia bezprawnie nie publikuje wyroków Trybunału Konstytucyjnego, wśród których znajdują się tak kluczowe decyzje, jak ta dająca szansę na podwyższenie świadczeń emerytalnych dla setek tysięcy seniorów. Jednocześnie od kilku miesięcy obserwujemy działania, których celem jest zawłaszczenie organu przez ekipę Donalda Tuska. Wiele wskazuje na to, iż wysiłki te zostaną w najbliższym czasie zintensyfikowane, a w grę wchodzi nawet siłowe rozwiązanie z użyciem służb.



Działania ekipy Donalda Tuska wywołały zdecydowaną reakcję społeczną i przed siedzibą TK spontanicznie wyrosło miasteczko w obronie organu | fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

Tusk wykorzysta policję?

– Co do policji, to jest właściwy sposób, w jaki legalnie wybrani sędziowie mogą wyegzekwować swoje prawo do orzekania. Przyjdzie taki moment, że z pewnością będziemy musieli podjąć te działania – powiedziała na antenie TVN24 Anna Korwin-Piotrowska, wybrana przez Sejm na funkcję sędziego TK w marcu br., jednak dotychczas niezaprzysiężona przez prezydenta RP.

– Jesteśmy w punkcie takim, który wymaga dość radykalnych działań po to, żeby Trybunał Konstytucyjny mógł realizować swoje zadania – deklarował z kolei przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa sędzia Dariusz Zawistowski podczas piątkowej konferencji.

Tuż przed weekendem pojawiły się medialne doniesienia, że formacje podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji mogą uniemożliwić wejście do siedziby TK prezesowi Bogdanowi Święczkowskiemu. Ostatecznie do takiej sytuacji jeszcze nie doszło, jednak wyjaśnień w tej sprawie zażądał od ministra Marcina Kierwińskiego Bartosz Grodecki, szef prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

„Jeżeli takie działania są planowane, prezydent RP oczekuje przedstawienia ich podstaw prawnych oraz faktycznego uzasadnienia. Każde działanie służb wobec konstytucyjnego organu państwa musi mieć jasną podstawę prawną. Prezydent RP czuwa nad przestrzeganiem konstytucji i jest gwarantem ciągłości władzy państwowej" – napisał w mediach społecznościowych minister Grodecki.

Do sprawy odniósł się minister spraw wewnętrznych Marcin Kierwiński, który na antenie Polsat News zasugerował, iż policja może zostać wykorzystana do siłowego przejęcia trybunału. Zapytany przez redaktora, czy wyobraża sobie „obrazek, który pójdzie w świat – prezes Trybunału Konstytucyjnego w kajdankach", Kierwiński odpowiedział, że skoro prowadzący zakłada, iż Bogdan Święczkowski będzie wyprowadzony w kajdankach, to znaczy, „że będzie twardo łamał prawo".

Wyjaśnił również, iż złamaniem prawa – według niego – będzie niedopuszczenie do orzekania osób, które nie złożyły ślubowania przed prezydentem RP. – Jeżeli tam będzie łamane prawo, to zawsze policja będzie reagować. Tak było w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości. Tam po prostu było łamane prawo i policja zareagowała, i będzie zawsze reagować. To mogę zagwarantować – zapowiedział Kierwiński.

Spór o Berka

Cały czas waży się sprawa ślubowania „prawej ręki" Tuska, czyli Macieja Berka. Przypomnijmy, że są poważne wątpliwości co do spełniania przez niego warunków formalnych do zostania sędzią TK – wiele wskazuje na to, iż nie ma on wymaganego 10-letniego stażu pracy jako radca prawny.

Wyjaśnień w tej sprawie domagał się od Kancelarii Sejmu szef Kancelarii Prezydenta minister Zbigniew Bogucki. Zaplecze marszałka Czarzastego przekonuje, że Berek warunki spełnia. „Skierowane do marszałka Sejmu pismo kwestionujące prawidłowość wyboru przez Sejm pana Macieja Berka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie ma oparcia w jakichkolwiek przepisach prawa powszechnie obowiązującego o charakterze materialnoprawnym czy proceduralnym" – napisał szef Kancelarii Sejmu Marek Siwiec w korespondencji skierowanej do Pałacu Prezydenckiego.

„Marszałek Czarzasty, odpowiadając przez szefa Kancelarii Sejmu na pismo dot. Macieja Berka, nie przedstawił prezydentowi Karolowi Nawrockiemu żadnych dokumentów potwierdzających spełnienie warunków formalnych przez pana Berka oraz żadnych informacji o tym, jak przebiegał proces weryfikacji tych warunków formalnych, koniecznych, aby zostać sędzią TK. Marszałek Czarzasty zdaje się mówić: Nie mamy żadnych dokumentów, że Maciej Berek spełnia warunki formalne, i co nam zrobicie?" – brzmi fragment wpisu ministra Boguckiego w mediach społecznościowych, będącego odpowiedzią na stanowisko Kancelarii Sejmu.

Społecznicy bronią TK

Działania ekipy Donalda Tuska wywołały zdecydowaną reakcję społeczną i przed siedzibą TK spontanicznie wyrosło miasteczko w obronie organu. – Miasteczko będzie działało dotąd, aż uznamy, że Trybunał Konstytucyjny jest bezpieczny i nie grozi mu siłowe zajęcie przez policję. Jesteśmy zdeterminowani trwać tutaj i bronić organu, który stoi na straży konstytucji. Przyjeżdżają do nas ludzie z całej Polski. Zapraszamy wszystkich. Wszystkie ręce na pokład. Musimy bronić TK. Nasza suwerenność i niepodległość są zagrożone. Naszym obowiązkiem jest obrona ojczyzny. Tym razem nie z bronią w ręku, ale poprzez opór społeczny i bunt wobec władzy, która łamie konstytucję i nasze prawa obywatelskie – mówi „Codziennej" Adam Borowski, szef warszawskiego Klubu „GP".

eprasa.pl 68c5d26b48



fot. Adam Guz/KPRP/d

NIE UJAWNIĄ ANEKSU Z LIKWIDACJI WSI

DOKUMENT \ Jeśli raport wymaga kontrasygnaty premiera, a i marszałkowie Sejmu i Senatu unikają wypowiedzenia się w tym zakresie, to kierowanie raportu do premiera jest kontrproduktywne. Na razie musimy z tą kwestią poczekać – powiedział w Radiu Zet Bartosz Grodecki, szef BBN.

ROLNICTWO \ Dożynki w czasie kryzysu

Krajewski bawi się z Zenkiem. PiS debatuje o problemach rolników

W sobotę Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało swoje pomysły programowe dla rolników. Dzień później w Spale minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski zorganizował dożynki, które w dużej części zbojkotowali farmerzy. Z kolei prezydent Karol Nawrocki był w Tryńczy na Podkarpaciu, gdzie razem z pierwszą damą dziękował za tegoroczne plony.

Jacek Liziniewicz

Polskie Stronnictwo Ludowe swoją imprezę zorganizowało w Spale. To miejscowość, w której dożynki organizował prezydent Ignacy Mościcki. Tradycja była kultywowana po 1989 r., ale w ostatnich latach Pałac Prezydencki odszedł od tej formuły.

W buty prezydenta postanowił wejść Stefan Krajewski. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz z podległymi mu agencjami zorganizowało olbrzymie wydarzenie, podczas którego wystąpili m.in. Skolim i Zenek Martyniuk. Jedyne czego brakowało, to… rolników. Część środowiska już dwa tygodnie temu ogłosiła bojkot imprezy, twierdząc, że w tym roku nie ma czego świętować.

Wczoraj Stefan Krajewski nie miał dla rolników konkretów. Mówił co prawda, że rząd nikogo nie zostawi bez pomocy, ale nie był w stanie powiedzieć nic o jej skali.

Trwa szacowanie szkód. W październiku ma ruszyć pomoc związana z szalejącymi cenami gazu i ropy naftowej. – Od 1 października do 16 października będziemy przyjmować w ARiMR wnioski dotyczące pomocy paliwowej, dotyczące pomocy nawozowej i taka pomoc do rolników popłynie – powiedział Stefan Krajewski.

Wczoraj odniósł się też do bojkotów. – Dożynki to piękne święto. Każdy ma prawo uczestniczyć w tych dożynkach, w których chce – mówił Krajewski.

PiS tworzy program

Dzień wcześniej Prawo i Sprawiedliwość żartowało, że w imprezie ministerstwa wezmą udział jedynie politycy PSL, urzędnicy i ci z rolników, którzy dostają bezpośrednie dotacje z resortu. Weekendowa konwencja rolna PiS pod hasłem „Polska wieś. Polski plan" odbyła się w gospodarstwie w miejscowości Zdania w województwie łódzkim.

W dużej mierze przypomniała hasła programowe, które PiS zaprezentował w maju tego roku. Tym razem wybito problemy, które dla polskich rolników są bieżące. I tak obiecano m.in. ułatwienie w dostępie do paliwa rolniczego. Założenie jest takie, aby odejść od zwrotów za faktury, ale aby dostępne było „czerwone" paliwo dla rolników.

Obiecywano również ukrócenie biurokracji. Urzędy obsługujące rolników będą pozyskiwały dokumenty od siebie nawzajem, a nie wymagały ich od klientów. Łatwiejszy ma być też rozwój gospodarstwa. PiS chce, aby uznać rolnictwo za sektor strategiczny. Za tym ma iść uchwalenie specustawy mającej ułatwić rozwój gospodarstw.

– Co to znaczy: uwolnić polską wieś i rolnictwo? To znaczy, że należy przyjąć na pierwszym posiedzeniu nowego rządu wielką ustawę deregulacyjną zdejmującą ogromny nadmiar ciężaru zwłaszcza w produkcji zwierzęcej, ale też uwalniającą inwestycje w rolnictwie. W ten sposób będzie można przywrócić normalność na polskiej wsi i opłacalność produkcji rolnej – mówił prof. Przemysław Czarnek, kandydat PiS na premiera.



Prezydent Karol Nawrocki zapowiedział, że będzie strażnikiem i rzecznikiem polskiej wsi | fot. Mikołaj Bujak/KPRP/d

Wcześniej głos zabrał Jarosław Kaczyński. Lider największej partii opozycyjnej podkreślił, że w ostatnich latach wieś jest pod ostrzałem elit europejskich. Jego zdaniem to świadoma polityka, z uwagi na to, że prowincja jest też bastionem konserwatyzmu.

– Przywrócimy siłę polskiego rolnictwa, siłę polskiej wsi. Przywrócimy tę siłę, która tworzy poważną część PKB. Kiedyś powiedziałem, że Prawo i Sprawiedliwość reprezentuje polską wieś i jesteśmy z tego dumni – mówił Jarosław Kaczyński.

Podobnie jak w maju, tak i obecnie PiS wyszedł z formuły zawężonej tylko do działaczy partyjnych. W krótkiej debacie wzięli udział rozpoznawalni rolnicy, m.in. Hubert Ojdana i Łukasz Pergoł.

Prezydent na Podkarpaciu

Dożynki prezydenckie, w których udział wziął Karol Nawrocki, zorganizowano z kolei na Podkarpaciu. – Powracamy do tradycji, w której to prezydent Polski jest blisko ludzi i ziemi, na której codziennie toczy się ciężka praca, dzięki której mamy chleb. Chciałem podziękować za polskich rolników, hodowców i pszczelarzy tej ziemi – ziemi podkarpackiej – mówił Karol Nawrocki w Tryńczy.

Prezydent podkreślił, że bezpieczeństwo żywnościowe to jedno z kluczowych dla Polski zadań. – Uważam, że bezpieczeństwo żywnościowe powinno być stałym elementem strategii państwa i systemu bezpieczeństwa narodowego. Państwo, które nie potrafi wyżywić własnych obywateli, nie jest odporne na kryzysy – nawoływał Karol Nawrocki.

On również zapowiedział, że będzie strażnikiem i rzecznikiem polskiej wsi.

Przejęcie AWS próbą generalną przed TK

BEZPRAWIE \ **To było testowanie społeczeństwa. Przypuszczam, że po takich operacjach przeprowadzane są badania sprawdzające reakcję opinii publicznej. Jeśli nie spotkają się one z wyraźnym sprzeciwem, można się spodziewać kolejnych tego typu działań. Następnym celem rzeczywiście może być Trybunał Konstytucyjny – analizuje prof. Mieczysław Ryba w odniesieniu do zawłaszczenia Akademii Wymiaru Sprawiedliwości przez ekipę Donalda Tuska.**

W czwartek rano do Akademii Wymiaru Sprawiedliwości (AWS) przybył dr hab. Sławomir Cudak, który powołując się na decyzję Waldemara Żurka, oznajmił, że jest nowym rektorem uczelni, mimo iż poprzedni – dr Michał Sopiński – nie został prawidłowo odwołany. Tym samym szef resortu sprawiedliwości zignorował wydane przez Trybunał Konstytucyjny zabezpieczenie.

W piątek Cudak ponownie zjawił się w AWS w asyście policji i funkcjonariuszy Służby Więziennej. Z akademii usunięto ekipę Telewizji Republika i protestującego Adama Borowskiego, a wejścia do siedziby zostały obstawione przez mundurowych. Do środka nie wpuszczono m.in. prorektora AWS dr. Mariusza Kuryłowicza ani posła Sebastiana Kalety, który chciał podjąć interwencję poselską.

Do sprawy odniósł się prezes PiS, który podkreślił, że mamy do czynienia z próbą generalną przed skokiem na TK. – To jest próba domknięcia systemu w bardzo określonym celu. Chodzi nie tylko o stworzenie sytuacji sprzyjającej wygraniu zbliżających się wyborów parlamentarnych, ale także o możliwie szybkie realizowanie szerszych planów odnoszących się do różnych inicjatyw brukselskich, a w istocie niemieckich w UE – mówił w piątek prezes PiS.

O komentarz poprosiliśmy prof. Mieczysława Rybę z KUL. – To nie jest uczelnia ani duża, ani bardzo znana, więc eskalacja i angażowanie policji do takiego tematu są niewielkim zyskiem. Obserwujemy kolejne przekroczenie granic. Przypomnijmy przejmowanie mediów publicznych, rozpruwanie szaf pancernych w Krajowej Radzie Sądownictwa i inne tego typu działania. Uczelnie od średniowiecza miały autonomię i nawet za komuny władza starała się nie wprowadzać milicji do uniwersytetów. To, jak widać, ma się skończyć – ocenił prof. Ryba.

– Każda kolejna eskalacja tylko pogłębia podział społeczny, a Tusk nie ma innego pomysłu na budowanie swojej siły niż właśnie w ten sposób. Drugą kwestią jest testowanie społeczeństwa. Przypuszczam, że po takich operacjach przeprowadzane są badania sprawdzające reakcję opinii publicznej. Jeśli nie spotkają się one z wyraźnym sprzeciwem, można spodziewać się kolejnych tego typu działań. Następnym celem rzeczywiście może być Trybunał Konstytucyjny – przewiduje prof. Ryba.

Jan Przemyłski

eprasa.pl 68c5d26b48


fot. Pixabay/d

POLACY ZA KOMPROMISEM WS. KRYPTOWALUT

SONDAŻ \ Polacy chcą, aby rząd i prezydent zawarli kompromis ws. kryptowalut – uważa 51,8 proc. badanych. 15,6 proc. respondentów uważa, że Karol Nawrocki powinien podpisać ustawę.


fot. Al/Pixabay/d

POLACY OCENILI GIERTYCHA

POLITYCY \ Jak Polacy oceniają to, że obrońcą Przemysława Krala (Zondacrypto) jest poseł KO Roman Giertych? 51,6 proc. ankietowanych ocenia to negatywnie. Odmiennego zdania jest 16,7 proc.

BEZRADNOŚĆ KOALICJI 13 GRUDNIA \ Awantura w rządzie o ustawę, która nie uratuje ochrony zdrowia

Regulacja wynagrodzeń medyków na raty

Na żądanie resortu finansów minister zdrowia po raz kolejny zmienia swoje stanowisko ws. wejścia w życie ustawy regulującej wynagrodzenia medyków. Jolanta Sobierańska-Grenda zapowiada, że te regulacje wejdą w życie szybciej niż w ciągu roku. – Tak naprawdę nie ma to znaczenia, ponieważ ta ustawa nie zmieni nic albo niewiele w zapaści finansowej systemu. Szpitale będą tonęły w długach, NFZ będzie kontynuował cięcia, a pacjenci będą czekali w coraz dłuższych kolejkach – mówi Łukasz Kozłowski, główny ekonomista FPP.


Z roku na rok na te same z punktu widzenia pacjentów świadczenia NFZ musi przeznaczać coraz więcej środków | fot. Pixabay/d

Jarosław Molga

Jeszcze tydzień temu minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda twierdziła, że „wsłuchała się w głosy środowiska", i dlatego ustawa regulująca wynagrodzenia medyków wejdzie w życie z rocznym vacatio legis. Te deklaracje wywołały ostrą reakcję ministra finansów Andrzeja Domańskiego, który zażądał szybszego wejścia w życie tych regulacji.

To żądanie, jak ustaliła „Codzienna", wymusiło na minister zdrowia zmianę stanowiska podczas ostatniego posiedzenia Komitetu Stałego Rady Ministrów. Zaraz po nim resort zaczął informować, że 12 miesięcy vacatio legis będzie obowiązywało w stosunku do zawartych już przez lekarzy umów, a nowe mają podlegać regulacjom ustawy od momentu jej wejścia w życie.

– Te czy inne zmiany nie mają znaczenia dla sytuacji finansowej ochrony zdrowia. Mają znaczenie wizerunkowe dla rządu, bo ta ustawa tak naprawdę miała na celu uspokojenie opinii publicznej po ujawnieniu afery w Szpitalu Południowym i kolejnych informacji o ogromnych zarobkach lekarzy. Likwidacja kominów płacowych nie spowoduje jednak, że w systemie będzie więcej pieniędzy na leczenie – mówi „Codziennej" Łukasz Kozłowski.

Tłumaczy, że fundamentem rosnących kosztów funkcjonowania systemu jest ustawa podwyżkowa. – Tą ustawą rząd się nie zajmuje, a minister zdrowia wybrała już w lipcu droższy wariant realizacji tej ustawy. Płace w ochronie zdrowia nie są traktowane oddzielnie. Są zawarte w wycenie świadczeń. Rosnące płace to rosnące ceny świadczeń. W rezultacie co rok NFZ za te same świadczenia płaco coraz więcej. Czyli z roku na rok na to samo z punktu widzenia pacjentów fundusz musi przeznaczać coraz więcej środków. Oszczędności dla szpitali także nie będzie. Dlatego bez zmiany ustawy podwyżkowej czeka nas dalszy ciąg tego, co obserwujemy: cięcia ze strony NFZ, zadłużanie się szpitali, a z punktu widzenia pacjentów ograniczenie dostępu do badań i rosnące kolejki do świadczeń – alarmuje Kozłowski.

Dlaczego resort nie zajmuje się więc ustawą podwyżkową i nie stara się jej zmienić? – Nie mogę tego pojąć – mówi ekspert ochrony zdrowia Wojciech Wiśniewski. Przypomina, że negocjacje ze stroną społeczną dotyczące zmian tej ustawy odbywały się już w 2025 r., ale wtedy związkowcy i pracodawcy postawili warunek: uporządkowanie wynagrodzeń kontraktowych. Sobierańska-Grenda najpierw mówiła o wprowadzeniu limitów, po czym z tej propozycji się wycofała, a negocjacji w sprawie ustawy podwyżkowej resort już nie podejmował.

Sprawa limitów i kominów płacowych wróciła po aferze w Warszawskim Szpitalu Południowym. Czy takie wprowadzanie jej na raty (nowe umowy regulacje obejmą teraz, stare dopiero za rok) coś zmieni? – Kilka efektów to przyniesie, np. lekarze na kontraktach w przyszłym roku mniej chętnie będą się domagali od dyrektorów podwyżek w połowie roku, by nie zmieniać podpisanej już umowy. Pytanie, na ile przed wejściem w życie ustawy obecne umowy zostaną zmienione, by obowiązywać jeszcze przez rok? Kluczem do realnych zmian jest jednak zmiana ustawy podwyżkowej, która pozostaje niezmieniona – podkreśla Wiśniewski.

Twórca saloniku VIP pracuje w przychodni w Jaktorowie

AFERA KACPRZYKA \ **Dziennikarze portalu Niezależna.pl ustalili, że Dawid Kacprzyk, bohater afery w Warszawskim Szpitalu Południowym, obecnie pracuje w Centrum Medycznym w Jaktorowie. Nie chciał rozmawiać z dziennikarzem portalu. Kacprzyk nie utracił prawa wykonywania zawodu, choć postępowanie w jego sprawie prowadzi rzecznik odpowiedzialności zawodowej. Poseł Dariusz Matecki zapowiedział, że spróbuje się dziś umówić na wizytę u Kacprzyka.**

Dawid Kacprzyk, działacz Koalicji Obywatelskiej (dziś zawieszony) i jednocześnie lekarz w trakcie specjalizacji, pełniąc funkcję koordynatora SOR w Warszawskim Szpitalu Południowym, zarobił w ubiegłym roku 1,6 mln zł. Z ustaleń dziennikarzy wynikało też, że na prowadzonym przez Kacprzyka oddziale politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki, a kompleksowe badania miały być im wykonywane niemal bezpośrednio po dokonaniu przez nich rejestracji w tzw. saloniku VIP.

Po ujawnieniu tych faktów Kacprzyk stracił pracę w szpitalu. Śledztwa w tej sprawie wszczęła prokuratura, a Dawid Kacprzyk próbował podjąć pracę w różnych placówkach w kraju, by dokończyć specjalizację z anestezjologii. Kolejne szpitale jednak odmawiały mu zatrudnienia.

W piątek Kacprzyka namierzyli dziennikarze Niezależnej.pl. Okazało się, że obecnie jest zatrudniony w Centrum Medycznym w Jaktorowie i tego dnia miał dyżur. Nie chciał jednak rozmawiać z dziennikarzami portalu. W przychodni informowano dziennikarzy, że Dawid Kacprzyk przyjmuje jako internista.

Kacprzyk nie utracił jeszcze prawa wykonywania zawodu lekarskiego. Jak tłumaczy rzecznik prasowy Naczelnej Izby Lekarskiej Piotr Pisula, w sprawie Dawida Kacprzyka postępowanie prowadzi rzecznik odpowiedzialności zawodowej. – Dopóki to postępowanie się nie zakończyło decyzją o zawieszeniu albo odebraniu prawa do wykonywania zawodu, to z formalnego punktu widzenia doktor Kacprzyk może ten zawód wykonywać – mówił Pisula.

Komentując tytułowanie go w przychodni internistą, wyjaśniał: – Z punktu widzenia prawa internistą może tytułować się lekarz mający tytuł specjalisty chorób wewnętrznych. Lekarz w trakcie takiej specjalizacji może pracować np. na oddziale chorób wewnętrznych, ale nie powinien tytułować się specjalistą. Jeśli taka informacja została przekazana przez rejestrację, to trudno jest odpowiedzieć na pytanie, na ile pani z rejestracji wiedziała, co mówi. W POZ lekarzy, którzy przyjmują dzieci, często nazywa się pediatrami, a tych, którzy przyjmują dorosłych, nazywa się internistami. Jest to nieprawidłowa nomenklatura i tak być nie powinno, ale jeśli jest to tylko błąd pani w rejestracji, a nie rzeczywiste tytułowanie się doktora Kacprzyka, to trudno tę sytuację jednoznacznie ocenić.

Komentując sprawę Kacprzyka, Iwona Kania, zastępca rzecznika prasowego NIL, mówiła w Republice, że sytuacja związana z Dawidem Kacprzykiem ciąży wszystkim medykom. – Środowisko lekarskie zastanawia się, gdzie jest ta sprawiedliwość, w jaki sposób patrzeć na etykę zawodu – mówiła Kania.

Na dziś próbę umówienia się na wizytę u Kacprzyka zapowiedział poseł Prawa i Sprawiedliwości Dariusz Matecki.

(oprac.: jm)

eprasa.pl 68c5d26b48



fot. Wikipedia/d

WAŻNE MANEWRY NATO W BAZIE MORSKIEJ W LIZBONIE

OBRONNOŚĆ \ **Polscy żołnierze z elitarnej jednostki Formoza biorą udział w NATO-wskich ćwiczeniach Bold Machina 2026 w Portugalii. Manewry koncentrują się na testowaniu nowych technologii dla morskich sił specjalnych, w tym dronów nawodnych, podwodnych i powietrznych.**

WOJNA NA UKRAINIE \ Do aktu terroru doszło tuż przy polskiej granicy

O krok od tragedii. Dron Putina uderzył w pociąg jadący do Warszawy

Rosyjski dron trafił w lokomotywę pociągu relacji Kijów–Warszawa w pobliżu kolejowego przejścia granicznego Jagodzin–Dorohusk po ukraińskiej stronie. Wcześniej inny bezzałogowiec uderzył w ciężarówkę na terenie pobliskiej stacji paliw. Na szczęście żadna osoba nie została poszkodowana. – Terror Putina puka do drzwi UE i NATO – ostrzega ukraiński MSZ.

Petar Petrović
Portal TV Republika



Ofiar udało się uniknąć dzięki temu, że załoga pociągu została ostrzeżona przez grupę monitorującą aktywność rosyjskich pocisków powietrznych | fot. telegram.ua/d

Ofiar udało się uniknąć dzięki temu, że załoga pociągu została ostrzeżona przez grupę monitorującą aktywność rosyjskich pocisków powietrznych. PKP Intercity poinformowały, że pociągiem podróżowało 206 osób i że wśród pasażerów nie było obywateli Polski. To już kolejny atak na kolej na Ukrainie w ostatnim czasie.

Wcześniej w ukraińskim Jagodzinie rosyjski dron uderzył w ciężarówkę na terenie stacji paliw. W wyniku tego pożar objął infrastrukturę stacji, a także dwa pojazdy. W związku z rosyjskimi atakami na Ukrainę w nocy wstrzymane zostały odprawy graniczne na polsko-ukraińskich przejściach.

„Barbarzyńskie rosyjskie ataki w pobliżu przejścia granicznego między Ukrainą a Polską w Jagodzinie to nie tylko kolejna odsłona agresji wymierzonej w nasze granice państwowe. To terror Putina, który puka bezpośrednio do drzwi UE i NATO" – napisał w mediach społecznościowych szef MSZ Ukrainy Andrij Sybiha.

Do sprawy odniósł się wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. – Nad ranem nasze systemy odnotowały atak kilkunastu odrzutowych dronów Geran-5 w zachodniej Ukrainie. Jeden z nich uderzył 1 km od granicy z Polską, drugi 5 km. Polskiej strefy powietrznej pilnowały samoloty F16, śmigłowce i samolot rozpoznania powietrznego SAAB. Nie doszło do naruszenia naszej granicy – podał.

Działania zakończono po pięciu godzinach. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa wysłało alerty do mieszkańców Lubelszczyzny i Podkarpacia. Służby w regionie otrzymywały zgłoszenia o hukach, ale żadnego zagrożenia nie potwierdzono. Prawdopodobnie chodziło o przekroczenia bariery dźwięku przez poderwane myśliwce.

Rzecznik prasowy Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych ppłk Jacek Goryszewski poinformował, że część bezzałogowców „operowała, a nawet część trafiała, w cele lokalizowane bardzo blisko granicy – nawet kilka, kilkanaście kilometrów od naszych granic", co sprawia, że „zagrożenie było wówczas realne i bliskie".

Strona ukraińska przekazała, że Rosjanie w atakach w nocy z soboty na niedzielę użyli ponad 450 dronów, a także czterech dronów-rakiet Banderol. Wskutek rosyjskiego ataku na blok mieszkalny w Odessie zginęły co najmniej dwie osoby, a 26, w tym dziecko, odniosły obrażenia. Miasto to było atakowane również w sobotnią noc, w wyniku czego uszkodzono prywatne budynki, dwie placówki oświatowe i obiekty infrastruktury.

Rosjanie zaatakowali również magazyny w okolicy miast Boryspol i Browary w obwodzie kijowskim, wywołując pożary.

„Rosjanie przenieśli tę wojnę z linii frontu, gdzie nie potrafią osiągnąć sukcesu, na grunt gospodarczy, a ich taktyka jest skrajnie prymitywna: niszczą każdy obiekt, który pomaga ludziom przetrwać w warunkach wojennych" – napisał w mediach społecznościowych prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Dodał, że rosyjskie wojska „niszczą magazyny żywności i stacje benzynowe, zakłady farmaceutyczne i zwykłe pociągi pasażerskie, budynki mieszkalne i firmy cywilne".

Al-Kaida ma swoje obozy w Afganistanie

TERRORYZM \ **Rządzący Afganistanem talibowie akceptują otwieranie na terenie swojego kraju przez terrorystów z Al-Kaidy obozów treningowych. To zagrożenie zarówno dla państw regionu, jak i dla Zachodu.**

Mocne zarzuty pod adresem nowych władz w Afganistanie formułuje w swoim najnowszym raporcie ONZ, o czym pisze też dziennik „Washington Post", który potwierdza te zarzuty u swoich źródeł w amerykańskim wywiadzie. W artykule czytamy, że Al-Kaida korzysta z bezpiecznych kryjówek i obozów szkoleniowych, które są rozmieszczone na terenie całego kraju. Tylko w ostatnich trzech latach otworzyli w Afganistanie osiem obozów treningowych.

Na czele tej organizacji terrorystycznej stoi obecnie Saif al-Adel – Egipcjanin, który po przybyciu do Afganistanu w 1988 r. przez lata współtworzył tamtejsze obozy szkoleniowe, a który teraz najprawdopodobniej wciąż ukrywa się w Iranie.

Co więcej, kraj ten ponownie staje się bezpieczną przystanią także dla innych terrorystów, również tych, którzy rywalizują z Al-Kaidą, jak tzw. Państwo Islamskie. W raporcie podkreślono, że islamistyczne bazy istnieją już w prawie połowie afgańskich prowincji. Eksperci nie lekceważą zagrożenia, choć studzą obawy, że oznacza to już teraz bezpośrednie zagrożenie dla Zachodu. Pewne jest jednak, że ich planem na przyszłość jest wciąż uderzenie w niego.

W obozach terroryści trenowani są w zakresie obsługi broni i materiałów wybuchowych, a także taktyki partyzanckiej. Dochodzą też szkolenia z wykorzystania szyfrowania, sztucznej inteligencji, dronów i innych nowoczesnych technologii. Eksperci oceniają, że Al-Kaida nie zamierza na razie samodzielnie przeprowadzać operacji, ale pełni funkcję doradczą dla innych grup.

Tymczasem rywale Al-Kaidy z Państwa Islamskiego przyciągnęli w Afganistanie już ok. 2 tys. rekrutów. Grupa ta, według ekspertów, wykorzystuje północną część kraju jako swój główny węzeł do szkolenia i planowania operacji w całej Azji Centralnej.

Władze w Afganistanie nie są uznawane za legalne przez USA i na ten kraj wciąż nałożone są amerykańskie sankcje. Udaje im się jednak poprawić relacje z Unią Europejską, a ich delegacja została pod koniec czerwca po raz pierwszy oficjalnie przyjęta w Brukseli.

Petar Petrović, portal TV Republika

eprasa.pl 68c5d26b48


fot. Wikipedia/d

PROM ZNIKNĄŁ Z RADARÓW

INDONEZJA \ **Co najmniej sześć osób zginęło, 107 uratowano, a 130 jest poszukiwanych po tym, jak prom pasażerski z 243 osobami na pokładzie wywrócił się wczoraj na Morzu Jawajskim.**


fot. x.com/d

TRAGEDIA W DOMU OPIEKI

CHILE \ **W domu opieki doszło w sobotę do pożaru, w wyniku którego zginęło 16 pensjonariuszy. Placówka ta była wielokrotnie upominana od 2019 r. za uchybienia bezpieczeństwa.**

BLISKI WSCHÓD \ Arabia Saudyjska prosi USA o pomoc

Huti blokują kluczową cieśninę

Błyskawiczna ofensywa ruchu Huti poważnie zagroziła Arabii Saudyjskiej. Książę koronny Muhammad ibn Salman prosił prezydenta USA Donalda Trumpa o pomoc amerykańskich sił zbrojnych w ich powstrzymaniu. Ten jednak miał na razie odmówić.

Wiktor Młynarz

Islamistyczny ruch Huti, w dużym stopniu kontrolowany przez Iran, podpisał w 2022 r. zawieszenie broni z rządem Jemenu. Negocjacje pokojowe szybko się załamały, ale obie strony nie walczyły ze sobą zbyt intensywnie. Zmieniło się to 3 września, kiedy Huti rozpoczęli zakrojoną na szeroką skalę ofensywę wzdłuż wybrzeża Morza Czerwonego.

Huti, oprócz walki z siłami rządowymi, atakują także Arabię Saudyjską, która od dawna wspiera rząd Jemenu. 8 września dokonali zmasowanego ataku rakietami i dronami na saudyjskie miasta, czego skutkiem było uszkodzenie infrastruktury petrochemicznej zranienie 73 osób. Te ataki nie są jednak największym problemem dla Rijadu. W czwartek Huti udało się zdobyć port Mokha, a dzień później wyspę Perim. To sugeruje, że chcą zablokować cieśninę Bab al-Mandab.

Cieśnina, łącząca Morze Czerwone z Oceanem Indyjskim, ma kluczowe znaczenie dla Arabii Saudyjskiej. Po zablokowaniu cieśniny Ormuz Saudyjczycy zaczęli pompować większe ilości ropy rurociągiem do Jambu, gdzie ładowano ją na tankowce i wysyłano dalej. Saudyjskie ministerstwo energii poinformowało w piątek, że ten rurociąg został już tymczasowo zamknięty z powodu ataku, do którego doszło dzień wcześniej. Na razie nie wiadomo, kto za nim stał, ale eksperci nie mają wątpliwości, że reżim w Teheranie miał z tym związek.

Jak informuje serwis Axios, saudyjski książę koronny zadzwonił w czwartek do Donalda Trumpa, by opowiedzieć mu o pogarszającej się sytuacji


Wsparcie wywiadowcze, ale nie bezpośredni udział w działaniach zbrojnych – to obecna propozycja USA dla Saudów | fot. npr.org/d

w regionie. Kilka godzin później zadzwonił do niego ponownie, tym razem prosząc o bezpośrednią akcję amerykańskich sił zbrojnych przeciwko Huti. Warto odnotować, że jeszcze w lipcu Rijad twierdził, iż nie będzie potrzebował pomocy militarnej Waszyngtonu, by poradzić sobie z Huti.

Źródła portalu twierdzą, że Amerykanie obiecali Arabii Saudyjskiej większe wsparcie. To jednak ma polegać na przekazywaniu Saudyjczykom informacji wywiadowczych o Huti i namierzaniu potencjalnych celów. Już teraz w tym kraju przebywa ok. 200 amerykańskich doradców wojskowych, a w czwartek odwiedził go adm. Brad Cooper, szef Dowództwa Centralnego (CENTCOM), by odbyć z Saudyjczykami pilne spotkanie koordynacyjne.

Trump miał jednak odmówić Rijadowi wykorzystania amerykańskich sił zbrojnych w rejonie do bezpośrednich ataków na Huti. Biały Dom na razie tego nie komentuje, ale źródła portalu twierdzą, że członkowie jego administracji powiedzieli Saudyjczykom, iż nie chcą otwierać kolejnego frontu i wolą skupić się na Iranie i cieśninie Ormuz. Nie da się jednak wykluczyć, że Trump zmieni zdanie, jeśli sytuacja nadal będzie ulegać pogorszeniu.

Bab al-Mandeb ma mniejsze znaczenie strategiczne niż Ormuz, ale zablokowanie jej przez siły pod kontrolą Iranu spowoduje kolejny wzrost cen ropy. Jak informuje „Times of Israel", Rijad znalazł już alternatywę dla tej cieśniny. 70 proc. ropy z Jambu płynie tankowcami przez Kanał Sueski. Te, które są za duże, by się w nim zmieścić, wyładowują ją w egipskim Ajn Suchna, skąd jest transportowana rurociągiem do Sidi Kerir na wybrzeżu Morza Śródziemnego, gdzie pompuje się ją na kolejne tankowce.

Potężna eksplozja w magazynie broni

BUŁGARIA \ **Służby badają przyczyny wybuchu w składzie amunicji firmy EMCO w centrum kraju. Biorąc pod uwagę wcześniejsze incydenty oraz próby zamachu na właściciela firmy przez agentów rosyjskiego GRU, śledczy aktywnie sprawdzają ten trop sabotażu.**

W nocy z piątku na sobotę doszło do eksplozji i pożaru w magazynie broni należącym do koncernu EMCO w pobliżu wsi Carewa Liwada w środkowej Bułgarii. Iwan Demerdżiew, bułgarski minister spraw wewnętrznych, poinformował dziennikarzy, że pożar został opanowany oraz że wszczęto dochodzenie.

– Przeanalizujemy poprzednie przypadki podobnych pożarów w magazynach tej firmy, a także w innych przedsiębiorstwach, aby poszukać możliwego związku lub podobnego wzorca. Nie wykluczamy ingerencji z zewnątrz – wskazał polityk.

Jak przypomina agencja AP, do eksplozji doszło po innym pożarze składu amunicji, który miał miejsce kilka tygodni temu.

Zakłady EMCO, należące do przedsiębiorcy Emiliana Gebrewa, były już wielokrotnie celem działań sabotażowych ze strony Rosji. Jak przypomina Agencja Reutera, w 2024 r. Bułgaria wydała nakazy aresztowania sześciu obywateli Rosji oskarżonych o udział w zniszczeniu składów broni EMCO, w których przechowywano amunicję przeznaczoną na eksport na Ukrainę i Gruzję w latach 2011–2020.

Na celowniku rosyjskich służb znalazł się też sam właściciel firmy EMCO. W 2015 r. Emilian Gebrew przeżył próbę zamachu na swoje życie przy użyciu trucizny. W związku z tą sprawą zarzuty postawiono trzem obywatelom Federacji Rosyjskiej, podejrzewanym o bycie agentami rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU.

(pk)

Paszport jako spłata kolonialnego długu

POLITYKA MIGRACYJNA \ **Hiszpański Kongres Deputowanych przegłosował prawo w sprawie nadania obywatelstwa osobom urodzonym w Saharze Zachodniej przed 29 września 1977 r. oraz ich dzieciom.**

Hiszpania w 1884 r. proklamowała protektorat nad strefą przybrzeżną Río de Oro, co oznaczało początek jej kolonialnej obecności w Saharze Zachodniej. Kontrolę nad tym obszarem władze w Madrycie sprawowały do 1976 r.

Teraz w Kongresie Deputowanych, izbie niższej Kortezów, odbyło się głosowanie nad inicjatywą, która nadaje hiszpańskie obywatelstwo osobom, które urodziły się przed 29 września 1977 r. na terenie byłej kolonii, a także ich dzieciom. Agencja Reutera, powołując się na lokalne media, poinformowała, że do uzyskania hiszpańskiego paszportu może się kwalifikować od 70 do nawet 110 tys. Saharyjczyków.

Za przyjęciem nowego prawa zagłosowało 168 posłów, w tym skrajnie lewicowy blok Sumar oraz Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza. Z kolei centroprawicowa Partia Ludowa wstrzymała się od głosu. Przeciw tym rozwiązaniom opowiedziało się jedynie 31 przedstawicieli ugrupowania Vox.

Ustawa trafiła do Senatu, gdzie według hiszpańskiej stacji RTVE Partia Ludowa zgłosi poprawki. Enrique Santiago, przedstawiciel Sumaru i pomysłodawca projektu ustawy, podziękował posłom za ich „wspólny wysiłek". Z kolei poseł partii Vox, Ignacio Hoces, mówił o potrzebie uznania „historycznej niesprawiedliwości" wobec narodu saharyjskiego, a jednocześnie skrytykował brak weryfikacji przeszłości kryminalnej oraz przestarzałą i łatwą do sfałszowania dokumentację wymaganą do uzyskania obywatelstwa.

(pk)

eprasa.pl 68c5d26b48


fot. Pixabay/d

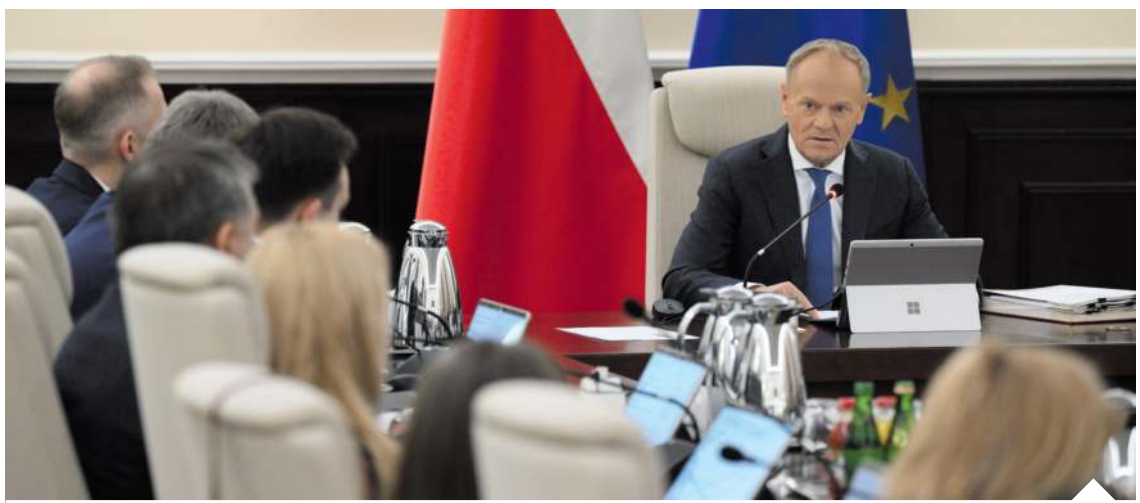
PALIWA ZNÓW ZDROŻEJĄ. DIESEL MOŻE PRZEBIĆ 9 ZŁ

ENERGIA \ Ceny wszystkich paliw wzrosną w tym tygodniu – prognozuje E-petrol.pl. Pb95 może kosztować do 7,99 zł/l, Pb98 do 8,87 zł, diesel nawet 9,07 zł, a LPG 3,05 zł. Analitycy wskazują również na rosnące ceny oleju opałowego w hurcie.

MAKROEKONOMIA \ Prognozy rozwoju Polski są rewidowane w dół

Kolejna instytucja przewiduje hamowanie gospodarki

VeloBank ostrzega przed spowolnieniem rozwoju gospodarczego Polski. Główny ekonomista banku Piotr Arak przewiduje, że w 2027 i 2028 r. tempo wzrostu PKB spadnie do 2,8 proc., co więcej, już w 2027 r. Polska może się zderzyć z ustawowym progiem ostrożnościowym długu publicznego. Bank jest kolejną instytucją prognozującą potężne hamowanie polskiej gospodarki.


Rząd zakłada na 2027 r. spowolnienie wzrostu PKB do 3 proc. Prognozy rynku są jednak bardziej pesymistyczne | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Paweł Woźniak

Główny ekonomista VeloBanku Piotr Arak podniósł prognozę wzrostu gospodarczego Polski w 2026 r. o 0,1 pkt proc., do 3,7 proc. W 2027 i 2028 r. oczekuje natomiast spowolnienia tempa wzrostu PKB do 2,8 proc. W najnowszym raporcie VeloBanku Arak podkreśla, że 2026 r. jest ostatnią szansą na skuteczne wykorzystanie przez Polskę środków z Krajowego Planu Odbudowy. Ostrzega jednocześnie, że zderzenie z ustawowym progiem ostrożnościowym długu publicznego może nastąpić już w 2027 r. – Bajkowa kombinacja niskiej inflacji przy solidnym wzroście została naruszona przez szok naftowy związany z wojną na Bliskim Wschodzie. Inflację CPI rewidujemy w górę – alarmuje Arak.

Jak dodaje, inwestycje pozostają motorem wzrostu, choć dane za II kw. okazały się słabsze od wcześniejszych oczekiwań. Nakłady inwestycyjne wzrosły o 8,4 proc. r./r. wobec prognozowanych 10,2 proc. VeloBank nadal oczekuje jednak dwucyfrowej dynamiki inwestycji w kolejnych kwartałach, finansowanych środkami z KPO.

– Rok 2026 to nadal „szczyt bajki" i ostatnia szansa na skuteczne wykorzystanie środków KPO. Szok naftowy tego nie zmienia, bo polska gospodarka okazała się na razie odporna na zewnętrzny wstrząs, wyraźnie bardziej niż wcześniej się obawialiśmy – ocenia główny ekonomista VeloBanku.

Jego zdaniem ryzyko związane ze słabszą jakością wzrostu pozostaje jednak aktualne. Słabszy od oczekiwań odczyt inwestycji w II kw. może je dodatkowo potwierdzać. Nominalnie wysokie nakłady nie muszą bowiem się przełożyć na trwały wzrost produktywności, lecz mogą jedynie czasowo pobudzić konsumpcję. Wzrost PKB w II kw. napędzał zresztą przede wszystkim eksport netto, a nie inwestycje. – Długoterminowe prognozy wskazują na spowolnienie do ok. 2,8 proc. w 2027 r. – nieco niżej, niż wcześniej zakładaliśmy – mówi Arak.

Ekonomista zwraca również uwagę na sytuację finansów publicznych. – Rząd potwierdził w projekcie budżetu na 2027 r., że deficyt sektora GG [sektora instytucji rządowych i samorządowych – przyp. red.] utrzyma się na poziomie 7,1 proc. PKB, bez konsolidacji. Zderzenie z ustawowym progiem ostrożnościowym długu publicznego może nastąpić już w 2027 r. – podkreśla.

VeloBank jest kolejną instytucją, która spodziewa się wyraźnego hamowania polskiej gospodarki po mocnym 2026 r. OECD prognozuje spadek dynamiki PKB z 3 proc. w 2026 r. do 2,6 proc. w 2027 r., wskazując m.in. na szczyt inwestycji finansowanych ze środków UE. Komisja Europejska również oczekuje spowolnienia w 2027 r., gdy wygasną część impulsów związanych z inwestycjami i wydatkami publicznymi, a Erste prognozuje wzrost PKB na poziomie 2,9 proc. Co ciekawe, również rząd zakłada wyhamowanie, ale tylko do 3 proc. w 2027 r.

Jednocześnie instytucje zwracają uwagę na ryzyko dla finansów publicznych. Komisja Europejska wskazuje na wysoki deficyt, a OECD na potrzebę konsolidacji fiskalnej. Projekt budżetu na 2027 r. zakłada tymczasem utrzymanie deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych na poziomie 7,1 proc. PKB, co – jak wskazują analitycy – będzie zwiększać presję na ograniczenie nierównowagi finansów publicznych.

RPP nie zawaha się podwyższyć stóp

FINANSE \ **Obniżka stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego jest obecnie nierealna i nie zanosi się prędko na ich zmianę. W zależności do sytuacji Rada Polityki Pieniężnej będzie reagować zdecydowanie, nie kierując się tym, czy będzie się to komuś podobać, czy nie.**

RPP nie będzie miała żadnych oporów, żeby obniżać stopy, gdyby była taka możliwość, ale też nie będzie się wahać, żeby podwyższać stopy procentowe, jeśli będzie trzeba zwalczać tendencję wzrostową inflacji. – Nie możemy dopuścić do wyższej inflacji, także w roku wyborczym – oświadczył Adam Glapiński, prezes NBP.

Obecnie jesteśmy przy górnym przedziale celu inflacyjnego: 2,5 proc. plus minus 1 pkt proc. Kiedy ten pułap zostanie przekroczony, a już niewiele nam brakuje (w sierpniu inflacja wyniosła 3,4 proc.), to zacznie się dyskusja o ewentualnej podwyżce stóp.

– Naszym ustawowym obowiązkiem jest zmierzanie i robienie wszystkiego, żeby znaleźć się w celu inflacyjnym – zapewnia prezes NBP. – Obecnie stopy procentowe są na właściwym poziomie, stabilizują gospodarkę i inflację, ale NBP widzi ryzyko przekroczenia 3,5 proc. w najbliższych miesiącach w związku z cenami energii. Od września rząd ponownie podwyższył stawkę VAT na paliwa. I to oczywiście nie pozostanie bez wpływu na inflację. Ale też wiele innych czynników o różnym charakterze będzie wpływać na zwyżkę inflacji. Część jest trudna do przewidzenia. Nadal kluczowe będą ceny surowców – powiedział Glapiński.

Płace także będą wpływać na kształtowanie się CPI. Na razie dynamika wynagrodzeń spowolniła, ale już lipiec przyniósł przyspieszenie wzrostu wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw do niemal 7 proc. w skali roku.

– Musimy więc obserwować dynamikę płac, bo wpływa ona na wielkość wydatków konsumentów i koszty firm. Przyszły rok to rok wyborczy, a to nie sprzyja dyscyplinie płac – stwierdził prezes NBP.

Na razie dynamika konsumpcji wyraźnie spowolniła. Polacy z coraz większą rozwagą wydają swoje pieniądze. To działa przeciwinflacyjnie.

Dużym jednak ryzykiem jest polityka fiskalna rządu. Projekt budżetu nie wskazuje na zacieśnienie fiskalne. Nadal będzie ogromny deficyt sektora finansów publicznych na poziomie 7,1 proc. PKB, zarówno w bieżącym, jak i w przyszłym roku. Gdyby nastąpiło większe poluzowanie – i z deficytu 7,1 proc. PKB byśmy przeszli na 10 proc., czyli rząd więcej by wydawał, nie mając większych przychodów, to oczywiście wpłynęłoby to na zwiększenie inflacji.

Glapiński przestrzegł rząd, że Rada Polityki Pieniężnej będzie wówczas działać zdecydowanie – rozpocznie cykl podwyżek stóp procentowych, czy to będzie się komuś podobać, czy nie. Nie ma tolerancji dla inflacji powyżej celu określonego przez RPP.

(lus)

eprasa.pl 68c5d26b48


fot. AdobeStock/d

POLACY STAWIAJĄ NA DOMOWE PRZETWORY. KRÓLUJĄ KISZONE OGÓRKI

JEDZENIE \ Ponad 70 proc. Polaków woli domowe przetwory od sklepowych. Najpopularniejsze są kiszone ogórki, które lubi 80,7 proc. badanych, a dalej dżemy i konfitury. Domowe zapasy przygotowuje przynajmniej okazjonalnie 79,1 proc. gospodarstw. Najczęściej decydują o tym smak i przekonanie o wyższej jakości własnych przetworów. Istotne są także walory zdrowotne przefermentowanych warzyw.

SUROWCE \ Świat potrzebuje coraz więcej czarnego złota. Tylko Europa idzie pod prąd

Globalny popyt na węgiel pobije rekord

Europa konsekwentnie ogranicza wykorzystanie węgla, ale globalny rynek zmierza w przeciwnym kierunku. Międzynarodowa Agencja Energetyczna prognozuje, że w 2026 r. świat zużyje rekordowe 8,94 mld ton tego surowca. Zapotrzebowanie na węgiel zwiększyły zakłócenia w dostawach ropy i gazu związane z konfliktem na Bliskim Wschodzie.

Mariusz Andrzej Urbanke


Globalny popyt na węgiel wzrośnie w tym roku o 1,2 proc. | fot. AdobeStock/d

Według raportu „Coal Mid-Year Update 2026" globalny popyt na węgiel wzrośnie w tym roku o 1,2 proc. Jednym z głównych powodów jest ograniczenie transportu LNG przez cieśninę Ormuz. Mniejsza dostępność gazu podbiła jego ceny, zwiększając opłacalność produkcji energii elektrycznej z węgla. Największymi konsumentami węgla pozostaną Chiny i Indie, które odpowiadały za 71 proc. światowego zużycia.

W Unii Europejskiej MAE nadal przewiduje spadek zużycia węgla. Agencja wskazuje jednak Polskę i Niemcy jako przykłady państw, w których droższy gaz spowalnia tempo odchodzenia od węgla.

Na rosnące zapotrzebowanie krajowej energetyki reaguje Polska Grupa Górnicza. Spółka zapowiedziała wydobycie w tym roku o ponad 1 mln ton węgla energetycznego większe od pierwotnego planu. – Statystycznie ponad 5,9 mln Polaków ma w stu procentach prąd wytworzony z węgla wydobytego w kopalniach PGG. 3,9 mln Polaków ma ciepło systemowe dzięki węglowi z PGG, a 1,1 mln uzyskuje ciepło z węgla asortymentowego. Podsumowując, 10,9 mln Polaków ma energię elektryczną lub ciepło z węgla z kopalń PGG – mówi prezes spółki Łukasz Deja.

Mimo trwającej restrukturyzacji PGG wydobędzie ponad 1 mln ton węgla energetycznego więcej, niż planowano. Do końca roku ze spółki odejdzie ponad 5 tys. pracowników, a dwa ruchy wydobywcze zostaną zlikwidowane. Jednocześnie PGG zwiększyła przychody o około 1,5 mld zł dzięki większej sprzedaży węgla. W całym roku ma sprzedać prawie 3 mln ton więcej niż w 2025 r., a zapasy wynoszące ok. 2 mln ton mają do końca roku praktycznie zniknąć.

Podczas konferencji Future Mining Forum & Expo w Katowicach wskazywano, że górnictwo ponownie staje się istotnym elementem globalnej gospodarki. W warunkach rosnącej rywalizacji geopolitycznej surowce krytyczne, metale strategiczne i dostęp do zasobów stają się ważnymi czynnikami konkurencyjności państw i przemysłu.

Prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej Bogusław Oleksy zwrócił uwagę na znaczenie węgla koksowego, znajdującego się na unijnej liście 34 surowców krytycznych. JSW jest jedynym producentem tego surowca w Europie. – Spółka, będąc jedynym producentem węgla koksowego w Europie, nie odczuwa dziś istotnego wsparcia związanego ze statusem tego surowca jako krytycznego dla UE – zaznaczył Oleksy.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



eprasa.pl 68c5d26b48


fot. YouTube/d

Ulrich Siegmund
(ur. 1990) lider AfD w Saksonii-Anhalt, kandydat partii na premiera landu

\\ Odzyskamy nasz kraj! Dziękuję Saksonii-Anhalt!
Dziękuję Niemcom! Piszemy historię. \\

ANALIZA \ Alternatywa dla Niemiec w cuglach wygrała wybory w Saksonii-Anhalt

Siedem powodów, dla których AfD rośnie w siłę

Alternatywa dla Niemiec wzbudza w Polsce uzasadnione obawy. Z drugiej strony polskie partie opozycyjne funkcjonują dziś w dużym rozdrobnieniu, więc w naturalny sposób będą się zastanawiały, co podpatrzeć od dominującej na niemieckiej opozycji AfD.



Michał Kuź

Stare niemieckie partie, jeśli nie chcą z AfD współpracować, będą coraz częściej musiały budować koalicje absolutnie wszystkich ze wszystkimi – od lewa do prawa. To duża cena za dominację na opozycji, jednak niektórzy są gotowi ją zapłacić. Analitycy i spece od strategii wyborczej muszą zaś, poza odczuwaniem świętego oburzenia, zastanowić się na spokojnie, jaka jest tajemnica sukcesu tego ugrupowania.

1. Kompetencje, a nie sam protest

W polskiej polityce się utarło, że program jest nieważny. Doświadczenie AfD pokazuje jednak coś innego. Partia przygotowała w Saksonii-Anhalt bardzo rozbudowany tekst programowy, podobnie jak na szczeblu federalnym. Są to dokumenty miejscami kontrowersyjne, ale na pewno nie można obok nich przejść obojętnie.

W rezultacie w Saksonii-Anhalt 35 proc. badanych uznało AfD za najlepiej przygotowaną do rozwiązywania najważniejszych problemów landu – wobec zaledwie 9 proc. w 2021 r. Zaufanie w sprawach gospodarczych wzrosło z 8 proc. do 30 proc., o dwa punkty więcej niż do CDU. Niemiecki instytut badawczy Infratest Dimap stwierdza wprost, że również na szczeblu krajowym CDU/CSU i SPD straciły zaufanie merytoryczne we wszystkich kluczowych obszarach od wyborów z 2025 r., a największym beneficjentem stało się właśnie AfD.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 531/23

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu II Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt II Ns 531/23 z wniosku Marii Nawrot toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia udziału w nieruchomości gruntowej położonej w Sosnowcu przy ul. Brackiej 24, stanowiącej działkę oznaczoną geodezyjnie numerem 4528, obręb 0009, 9 Sosnowiec o powierzchni 379,00 m², objętej księgą hipoteczną HIP 1520.
Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy, gdyż w przeciwnym razie ich stanowisko może zostać pominięte”.

2. Mobilizacja dotychczasowych niegłosujących

W Saksonii-Anhalt największym rezerwuarem głosów nie byli wyborcy innych partii, lecz osoby wcześniej bierne: AfD pozyskała ok. 170 tys. głosów od ludzi, którzy w 2021 r. nie poszli do urn. Skok frekwencji o 17,5 pkt proc. był więc w dużej mierze wynikiem mobilizacji antysystemowej. Do niegłosujących trzeba jednak dotrzeć, wykorzystując inne niż dotychczas kanały komunikacji – zwłaszcza media społecznościowe, podcasty, wideoblogi.

3. Stawianie na rozpoznawalnych kandydatów

To truizm, że współczesna polityka to polityka osobowości, a niekoniecznie wielkich ideologii. Jest tak zwłaszcza w niewielkich, zasiedziałych społecznościach. W Saksonii-Anhalt nie ma właściwie wielkich miast, a stolica landu, Magdeburg, liczy niecałe 236 tys. mieszkańców. Ulrich Siegmund, lider AfD, konsekwentnie prezentował się w tym środowisku jako człowiek z sąsiedztwa. Prowadził intensywną kampanię bezpośrednią, odbywając niezliczone spotkania, często na typowych dla wschodnioniemieckich landów bazarkach. Dominował też w debatach telewizyjnych.

4. Wizerunek Kümmerer – partii, która się troszczy

Słowo „Kümmerer” trudno przetłumaczyć na polski. Oznacza kogoś, komu nasze sprawy leżą na sercu, kto się o nie troszczy i pomaga nam je załatwić. Rola ta jest tradycyjnie rozbudowana w niemieckich partiach: lokalny deputowany do Landtagu to ktoś, kto pomaga staruszce wypełnić wniosek, doradza przedsiębiorcy, jak uzyskać pozwolenia na rozbudowę firmy, interweniuje u dyrektora szkoły w imieniu rodziców.

We wschodnich landach długo tę funkcję pełniła lewica – Die Linke, która weszła z kolei w rolę dawnej PDS (spadkobierczyni komunistycznej SED). Z czasem jednak wyborcy zaczęli tak postrzegać AfD. W Saksonii-Anhalt aż 54 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania, a więc znacznie więcej niż elektorat AfD, uznało, że partia ta jest bliżej trosk obywateli niż pozostałe ugrupowania. Wśród samych zwolenników AfD odsetek ten sięga 94 proc. 53 proc. uznało zaś, że Die Linke straciła z oczu troski zwykłych ludzi.

Nie jest to jednak tylko specyfika wschodnioniemiecka. Podobne dane widać na szczeblu federalnym, z większym naciskiem na bezpieczeństwo. Według Infratest Dimap 52 proc. wszystkich Niemców uważa, że AfD lepiej niż inne partie zrozumiała, iż wielu ludzi nie czuje się już bezpiecznie, a wśród jej zwolenników odsetek ten sięga 97 proc.

5. Wschodnie poczucie bycia obywatelem drugiej kategorii

Zagranie na resentymencie odrzuconych Ossis, czyli mieszkańców byłego NRD, to stały element politycznej gry w Niemczech. Wychodzi to AfD zdecydowanie lepiej niż polskiej Konfederacji zbieranie głosów na odległej polskiej prowincji. Konfederacja nadal postrzegana jest bowiem jako partia młodych i zadziornych mężczyzn, co wcale nie musi być atutem w przypadku starzejącego się i dość sfeminizowanego społeczeństwa oraz tych części kraju, z których młodzi już dawno wyjechali.

W Niemczech Wschodnich AfD cieszy się zdecydowanie największym zaufaniem merytorycznym we wszystkich badanych obszarach polityki z wyjątkiem klimatu i środowiska. Jej strukturalna dominacja w konkretnych regionach staje się faktem.

6. Skrajna niepopularność rządu federalnego

We wrześniu tylko 15 proc. Niemców pozytywnie oceniało pracę koalicji czarno-czerwonej, a 84 proc. było niezadowolonych. Friedrich Merz miał tylko 13 proc. aprobaty, Lars Klingbeil 22 proc. Nawet wśród zwolenników CDU/CSU i SPD większość jest rozczarowana własnym rządem. Trudno aż tak głęboką niepopularność wytłumaczyć wyłącznie wskaźnikami gospodarczymi czy sytuacją migracyjną. Niektóre dane wskazują wręcz, że w obu tych obszarach sytuacja nieco się poprawiła. Wzrost gospodarczy rzędu 1 proc. sugeruje koniec stagnacji, a liczba wniosków azylowych spadła o prawie połowę.

Mimo to na niekorzyść kanclerza grają dwa czynniki. Po pierwsze, zgodnie z efektem krzywej „J” poprawa mniejsza od oczekiwanej może rozjuszyć wyborców bardziej niż faktyczne pogorszenie sytuacji. Gospodarka nadal kuleje, a wyborca tęskni za czasami, gdy Niemcy były motorem europejskiego rozwoju. Imigranci, którzy już w Niemczech od dawna są, czynią zdaniem wielu życie codzienne coraz bardziej uciążliwym, więc co z tego, że mniej ich przybywa.

Po drugie, Friedrich Merz w ogóle nie dysponuje tym, co Machiavelli nazywał polityczną cnotą – virtù. Nie wydaje się władczy i decyzyjny. Nawet podczas niedawnej rekonstrukcji rządu gubił się w swoich roszadach i ściągał na siebie krytykę ludzi z własnego ugrupowania. Upieranie się przy polityce kordonu sanitarnego uwiarygadnia natomiast AfD jako jedyną prawdziwą alternatywę, która lepiej zajmie się gospodarką i polityką migracyjną niż tzw. stare partie.

7. Prorosyjski kurs jako atut, nie obciążenie

Ten kierunek polityczny jest szczególnie groźny dla polskiej racji stanu. Jest to też ścieżka, którą w naszym kraju odważyła się dotąd pójść tylko jedna partia – Konfederacja Korony Polskiej. Hasło „pokoju w Europie” było drugim najważniejszym tematem kampanii w Saksonii-Anhalt. 57 proc. uprawnionych w landzie (92 proc. zwolenników AfD) opowiedziało się za wstrzymaniem dostaw broni dla Ukrainy. Oczywiście na szczeblu federalnym część Niemców czuje się przez Rosję zagrożona, zwłaszcza po incydencie na lotnisku Lipsk/Halle – ale poczucie to jest znacznie słabsze na wschodzie, a wśród zwolenników AfD aż dwie trzecie uważa rosyjskie niebezpieczeństwo za niewielkie.

W przypadku wschodnich landów można wręcz mówić o tęsknocie za bliskimi związkami z Rosją. W programie wyborczym AfD w Saksonii-Anhalt znajdujemy fragmenty o potrzebie nauki języka rosyjskiego w szkołach przez rodowitych Rosjan, o wymianie szkolnej, o naturalnej przyjaźni. Podobnie z bronią dla Ukrainy: ogólnokrajowo ponad połowa uważa wsparcie za adekwatne lub zbyt małe, ale w Niemczech Wschodnich i wśród zwolenników AfD przeważa sprzeciw.

Mamy tu do czynienia z partią silnie skonsolidowaną, dla której przyjazny stosunek do Kremla to część tożsamości. Następny sprawdzian już wkrótce, gdyż 20 września odbędą się wybory w Meklemburgii-Pomorzu Przednim. Urzędująca premier landu Manuela Schwesig (SPD) – w przeciwieństwie do Svena Schulzego, ustępującego premiera Saksonii-Anhalt – dysponuje silnym bonusem z racji urzędowania. W populizmie i prorosyjskości Schwesig, znana z kontrowersyjnej obrony budowy nowej nitki Nord Streamu, nie ustępuje jednak AfD i być może dlatego goni ją już w sondażach.

Wniosek z polskiej perspektywy? Mainstream może wygrywać z AfD, ale tylko wtedy, gdy przejmie jej hasła i na ołtarzu złoży dobre relacje z krajami Europy Środkowo-Wschodniej.

eprasa.pl 68c5d26b48


fot. Wikipedia/d

Cesare Beccaria
(1738–1794) włoski prawnik, pisarz, ekonomista; przedstawiciel humanitaryzmu prawniczego
\\ Pewność ukarania, choćby umiarkowanego, zrobi zawsze większe wrażenie niż strach przed inną, surowszą karą, z którym jednak łączy się nadzieja na bezkarność. („O przestępstwach i karach", 1764). \\

KADRY KO \ Tak rządzący dbają o to, by swoim nie spadł włos z głowy

Doktryna Neumanna w praktyce

Trzy przypadki, choć mogłoby być ich więcej: Dawid Kacprzyk, Wojciech Król, Piotr Niemczyk. Co je łączy? Bezkarność i przynależność – w dwóch przypadkach bezpośrednia, w trzecim wspierająca, ale jednak – do obozu władzy Donalda Tuska. Prawo jest inne dla nich, a inne dla zwykłych obywateli. To także część pewnego spektaklu, w którym reżyser obserwuje publiczność, zastanawiając się, do czego jeszcze może posunąć się na scenie. Kiedy publiczność zapłonie gniewem? Sądzę, że wkrótce.



Sławomir Jastrzębowski


Z Dawida Kacprzyka i kierowanego przez niego oddziału ratunkowego w Warszawskim Szpitalu Południowym zadowolone były zastępy partyjnych notabli, którzy przyjmowani byli tam w luksusowych warunkach i poza kolejnością | fot. Facebook/d

Trzy miesiące – tyle mija od dnia wybuchu afery w Warszawskim Szpitalu Południowym. Skandal, który wstrząsnął Polską, zaczął się od pieniędzy, aby przejść przez chaos i partyjniactwo na szpitalnym oddziale ratunkowym, dojść do kilku podejrzanych zgonów oraz handlu zwłokami i bezczeszczenia zwłok w szpitalnym prosektorium. Głównym bohaterem okazał się 28-letni lekarz bez specjalizacji Dawid Kacprzyk.

Nieprzesłuchany Kacprzyk

Jego podstawowymi kompetencjami były przynależność do Koalicji Obywatelskiej, znajomość z wszystkimi najważniejszymi politykami tego ugrupowania oraz aktywna publiczna działalność polityczna. Gdyby zrezygnował z bycia radnym i obowiązku wypełniania oświadczenia majątkowego, nie dowiedzielibyśmy się, że w ciągu roku zarobił 1,6 mln zł w szpitalach i jeździ Porsche Panamerą. Niewykluczone, że afera w ogóle by nie wybuchła, a on nadal spokojnie pracowałby na SOR jako koordynator bez kompetencji.

Z Dawida Kacprzyka i kierowanego przez niego oddziału ratunkowego zadowolone były zastępy partyjnych notabli, którzy przyjmowani byli tam w luksusowych warunkach i poza kolejnością. To dawało władzę i poczucie bezkarności – do czasu kilkuset publikacji w ciągu kilkunastu dni. Dziennikarze ustalili m.in., że młokos nie mógł pracować tyle, ile deklarował, czyli wystawiał zawyżone faktury, okradając szpital.

Po obnażeniu tych faktów młody lekarz próbował oddać szpitalowi pół miliona złotych, ale szpital odesłał mu pieniądze, informując, że nie może ich skutecznie zaksięgować. Ta czynność Kacprzyka została uznana przez opinię publiczną za przyznanie się do kradzieży.

Jeden z lekarzy w czasie wywiadu na żywo powiedział, że Kacprzyk może być odpowiedzialny za śmierć pacjenta na SOR. Ten medyk został przesłuchany przez prokuraturę w ciągu kilku godzin, a jeszcze przed przesłuchaniem szef partii, do której należał Dawid Kacprzyk, Donald Tusk podważał wiarygodność tegoż sygnalisty.

Największym kuriozum było jednak odkrycie, że stanowisko, na którym pracował partyjny lekarz, formalnie nie istniało. Nie było takiej funkcji w Szpitalu Południowym, jak koordynator SOR, chociaż wypłacano za to setki tysięcy złotych Kacprzykowi.

Dawid Kacprzyk pozostaje bezkarny. Nie zatrzymano go, nie przesłuchano, nie zabezpieczono mu komputera, telefonu, dokumentacji czy majątku. Nie zabrano mu paszportu. Dlaczego? Odpowiedź jest chyba zbędna.

Poseł z zarzutami korupcyjnymi

Przypadek drugi – poseł Wojciech Król, też z Koalicji Obywatelskiej, a uściślając, zawieszony po wybuchu afery korupcyjnej. Tu nie bez powodu przypomnieć można doktrynę Sławomira Neumanna: „Jak będziesz w Platformie, będę cię bronił, k…, jak niepodległości. Jak wyjdziesz z Platformy, to masz problem".

Choć przyznać trzeba, że problemem okazała się tu przede wszystkim Prokuratura Europejska, która zaczęła działać w Polsce dzięki… Adamowi Bodnarowi. Śmiem przypuszczać, że gdyby nie ona, nasi śledczy niekoniecznie zajęliby się tą sprawą – gigantycznej korupcji przekraczającej kwoty łapówek 1,4 mln zł. Z zeznań, nagrań i komunikatorów zabezpieczonych przez prokuratorów ma wynikać, że Król brał łapówki za powoływanie się na wpływy i pomoc w dofinansowaniu inwestycji unijnymi pieniędzmi.

Śledczy twierdzą, że zabezpieczony materiał nie pozostawia wątpliwości, i dlatego zawnioskowali o uchylenie Wojciechowi Królowi immunitetu i tymczasowy areszt, ponieważ zachodzi w jego przypadku obawa matactwa. Sejm w głosowaniu nie wyraził zgody na zatrzymanie posła i na tymczasowe aresztowanie.

Porównywanie tej kwestii do kłopotów prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosława Piesiewicza nie jest adekwatne, choćby dlatego, że działacza sportowego nie chronił immunitet poselski, ale odnotować warto, że po pojawieniu się zarzutów korupcyjnych sprawnie, wręcz natychmiast zastosowano areszt tymczasowy. Na pewno łączenie Piesiewicza z Prawem i Sprawiedliwością, a Króla z Koalicją nie miało żadnego wpływu na decyzje posłów i prokuratorów. Jestem o tym przekonany.

Ekspert od służb

I wreszcie trzeci przypadek, najbardziej kolorowy nie tylko z powodu kolorowych włosów głównego antybohatera, Piotra Niemczyka. Z PRL dzielnie walczył, a potem poślubił Biankę Mikołajewską, która została łódzką radną z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Miłość nie wybiera, rozwiedli się, a pani Bianka została dziennikarką demokratyczną.

Niemczyk trafił do Urzędu Ochrony Państwa (poprzednika ABW), a potem na karty doskonałej książki „Konfidenci – archiwa ujawniają prawdę" Sławomira Cenckiewicza i Piotra Woyciechowskiego. Autorzy nie piszą, że był konfidentem, ale zarzucają mu budowę UOP w wolnej Polsce na bazie esbeckich kadr.

Niemczyk wytoczył autorom proces, ale sprawa się przedawniła, co w sumie było dla Niemczyka korzystne. W międzyczasie zasłynął artykułem na łamach „Gazety Wyborczej", pisząc o zatrzymaniu rosyjskiego szpiega Rubcowa materiał „ABW superstar, czyli aresztowanie rzekomego szpiega. Czy służby Kamińskiego ośmieszają Polskę". Cóż, Niemczyk ośmieszył się skutecznie.

W ubiegłym roku razem z oszołomami z Ostatniego Pokolenia postanowił wziąć udział w akcji blokowania drogi warszawskim kierowcom, co miało podobno uratować Ziemię. Został za to skazany na prace społeczne, jednak tych nie wykonał i sąd zamienił mu je na 15 dni aresztu.

I pewnie by teraz siedział, ale przecież przynależy do osób aktywnie krytykujących PiS, więc wydarzył się cud. Po zaledwie trzech dniach sąd wypuścił go z aresztu, chociaż inni członkowie Ostatniego Pokolenia, którzy też nie chcieli pracować, odsiedzieli całe 15 dni.

Bez sensu byłoby w tym kontekście przypominać kazus red. Leszka Kraskowskiego, który informował, że Roman Giertych miał ukraść miliony z Polnordu, a sąd aresztował dziennikarza pod całkowicie zmyślonym zarzutem, pozbawionym dowodów, jakoby planował zamach na komendanta policji. Te sprawy są nieporównywalne, ale warto dodać, że Leszek Kraskowski spędził w areszcie dzięki demokratycznemu sądowi prawie miesiąc.

A Adam Borowski, dawny opozycjonista, miał iść za kraty nie na dwa tygodnie, ale na pół roku za nieprzeproszenie Giertycha. Cóż, ta zabawa reżimu w demokrację wkrótce się skończy. Trzeba jeszcze trochę poczekać.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

eprasa.pl 68c5d26b48



fot. mat. pras./d

WENECJA 2026 \ Duński film „Kvinde ukendt" w reżyserii May el-Toukhy zdobył Złotego Lwa na 83. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji. Jury nagrodziło przejmującą opowieść o kobiecie, która po II wojnie światowej próbuje ukryć romans z niemieckim żołnierzem. Wielką Nagrodę Jury otrzymała „Możliwa miłość" Lee Chang-donga, której producentem wykonawczym był m.in. Maciej Musiał.

MUZYKA \ Nowe otwarcie Sinfonii Varsovii w wielkim stylu

Wreszcie u siebie

Pierwszy weekend festiwalu Nowe Otwarcie był czymś więcej niż inauguracją odrestaurowanych budynków. Sinfonia Varsovia po latach oczekiwania otworzyła dla publiczności pierwsze trzy zrewitalizowane pawilony swojej siedziby przy Grochowskiej 272 w Warszawie, a koncerty, wystawy i performance'y pokazały, że to miejsce będzie tętnić życiem.

Anna Krajkowska

Otwarcie nowej siedziby Sinfonii Varsovii należało do rzadkich chwil, gdy wszystkie zmysły jednocześnie zostały pobudzone. Wyborna muzyka płynęła z koncertowych scen, odrestaurowane pawilony olśniewały elegancją, wokół budynków falowały pachnące łąki z polnymi kwiatami (co za zapach!), a goście częstowali się ciastem i napojami. Nad wszystkim unosiła się atmosfera autentycznej radości. Od piątku do niedzieli teren przy Grochowskiej tętnił życiem i było to prawdziwie międzypokoleniowe święto.


fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska


fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska


fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska


fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Cisza jak makiem zasiał

Pierwsze zachwyty pojawiły się już podczas czwartkowej konferencji prasowej, kiedy można było zobaczyć odnowione budynki. Ogromne wrażenie robi niewielki zabytkowy pawilon (dawniej stajnia) mieszczący kameralną salę koncertową. Z zewnątrz dzieli go zaledwie kilka metrów od ruchliwej ul. Grochowskiej i torów tramwajowych. W środku… zapada absolutna cisza.

To niemal fizyczne doświadczenie. Człowiek wchodzi z miejskiego hałasu, po czym zamyka drzwi i nagle dźwięk znika, jakby ktoś wyłączył świat. Dyrektor Sinfonii Varsovii Janusz Marynowski tłumaczył, że wewnątrz historycznego pawilonu powstał właściwie drugi budynek – stąd imponująca grubość ścian i fenomenalna akustyczna izolacja. To właśnie tutaj po raz pierwszy zabrzmiała Sinfonia Varsovia Brass, wykonując „Sen o Warszawie" – trudno było o piękniejszy muzyczny komentarz.

Równie pieczołowicie odnowiono dwa pozostałe obiekty. W dawnym pawilonie z salą operacyjną dużych zwierząt powstała przestrzeń na wystawy. Z kolei główny budynek dawnego Instytutu Weterynarii zachwyca dbałością o detale. Z oryginalnej substancji zachowano m.in. zabytkową klatkę schodową z kafelkami i balustradą, a utracone elementy elewacji wiernie odtworzono na podstawie archiwalnej fotografii z 1901 r.

Poziom wyżej

Piątkowy koncert inaugurujący festiwal, „Level Up", pokazał, że Sinfonia Varsovia nie zamierza zamykać się w klasycznych ramach. W namiocie – stojącym dokładnie tam, gdzie za dwa miesiące rozpocznie się budowa spektakularnej sali koncertowej – zabrzmiał program łączący tradycję z nowoczesnością.

Podczas inauguracji przypomniano, że miejsce, w którym dziś stoi namiot koncertowy, przed laty było zielonym skwerem – przestrzenią odpoczynku studentów dawnego Instytutu Weterynaryjnego. Dziś znów ma służyć relaksowi, tyle że przy muzyce. Już teraz można oglądać makietę przyszłej sali koncertowej, która będzie największą tego typu przestrzenią w Polsce.

Wieczór otworzyła majestatyczna „Orawa" Wojciecha Kilara. Wielkim zaskoczeniem okazało się prawykonanie koncertu Piotra Peszata „PSV4" na gamepad, orkiestrę, elektronikę i wideo. Charakterystyczne odgłosy gier – kroki, zdobywanie kolejnych poziomów, elektroniczne sygnały – stały się pełnoprawnym elementem utworu. Patrząc na solistę operującego kontrolerem, niemal mimowolnie słuchacz próbował wyobrazić sobie grę, której nie było widać. Dopiero później pojawiły się wizualizacje, odsłaniając kolejną warstwę tego niezwykle pomysłowego dzieła.

Kulminacją wieczoru była „Błękitna rapsodia" George'a Gershwina z fenomenalnym Makoto Ozone przy fortepianie. Grał z taką swobodą, błyskotliwością i improwizacyjnym polotem, że ręce wyrwały się do oklasków jak po solówkach podczas jazzowego koncertu. Publiczność wytrzymała do końca – a potem nagrodziła artystów owacją na stojąco.

Finałowe „Wprowadzenie młodych osób w orkiestrę" Benjamina Brittena stało się z kolei popisem całego zespołu. Każda sekcja mogła zabłysnąć własnym brzmieniem, pokazując niezwykłą różnorodność orkiestry.

Dom pełen muzyki

Kolejne ogromne emocje przyniósł wieczorny performance „Portret orkiestry we wnętrzu" Zorki Wollny. Uczestnicy otrzymywali mapę i samodzielnie wędrowali przez pomieszczenia odnowionego budynku. W kolejnych pomieszczeniach czekali muzycy solo lub w duecie, harfistka, perkusista, trębacz stojący na parapecie. Nie grali jednocześnie – słuchali siebie nawzajem przez ściany i odpowiadali dźwiękiem.

Budynek dosłownie oddychał muzyką. Performance pozwalał także poznać ludzi, których na co dzień nie widać na scenie – pracowników administracji, organizatorów koncertów, osoby dbające o każdy detal funkcjonowania orkiestry. W salach prezentowano fotografie, wydawnictwa i historie tworzące pamięć tej instytucji.

Ogromne wrażenie zrobiły kolorowe świetlne plafony z fragmentami monumentalnego obrazu Tymka Borowskiego, który stworzył symboliczny portret Sinfonii Varsovii. Dzięki nim historyczne wnętrza zyskały współczesny, niemal malarski charakter, nie tracąc przy tym swojego dawnego klimatu.

Brass z temperamentem

Sobota należała do Sinfonii Varsovii Brass. Zespół udowodnił, że instrumenty dęte potrafią być jednocześnie wirtuozowskie i pełne humoru. Od jazzujących „Three Brass Cats", przez zmysłowe tanga Piazzolli, aż po energetyczne „Children of Sanchez" – każdy utwór kończył się długimi brawami.

Powróciła też „Orawa", tym razem w brawurowej aranżacji na skład dęty. Ten sam utwór zabrzmiał zupełnie inaczej niż dzień wcześniej, pokazując, jak wiele twarzy mogą mieć muzyka Kilara i Sinfonia Varsovia. Muzycy grali z radością i wzajemnym porozumieniem, a publiczność nie chciała ich wypuścić ze sceny, wymuszając bis.

Przed Sinfonią Varsovią jeszcze dwa weekendy festiwalu Nowe Otwarcie. W programie znalazły się kolejne koncerty, spacery, warsztaty i wydarzenia rodzinne, które przypominają o czymś bardzo ważnym: muzyka klasyczna nie jest sztuką dla wybranych. Jest przestrzenią otwartą dla każdego, kto zechce przekroczyć bramę przy Grochowskiej.

eprasa.pl 68c5d26b48



fot. TV Republika/d

18:00 | REPUBLIKA **PUBLICYSTYKA**

„GABINET SAKIEWICZA" \ Tomasz Sakiewicz zaprasza najważniejsze postaci polskiej sceny politycznej. Rozmowy dotyczą bezpieczeństwa, gospodarki i kulis władzy, a goście komentują wydarzenia, które mają znaczenie dla Polski.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO / PO POŁUDNIU / WIECZOREM

REPUBLIKA

- **05:50** Agro Info
- **05:55** Republika wstajemy!
- **06:10** Kto tu rządzi?
- **06:50** Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
- **07:05** Przyjaciele Republiki
- **08:00** Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
- **08:30** Michał #Rachoń
- **10:01** Po 10:00
- **11:01** Po 11:00
- **12:01** Po 12:00
- **13:00** Trzynasta…
- **13:35** Republika dzień - serwis
- **14:10** 1410 Bitwa polityczna
- **15:00** Republika dzień - serwis
- **15:20** Klub sportowy
- **15:25** Republika dzień
- **16:45** Klub sportowy
- **16:55** Express Republiki
- **17:10** Express Republiki+
- **17:30** Ewa Bugała. Wszystko jasne
- **18:00** Gabinet Sakiewicza
- **18:50** Klub sportowy
- **18:58** Prognoza pogody
- **19:00** Dzisiaj - serwis inform.
- **20:20** Gość Dzisiaj
- **20:50** W punkt
- **22:15** Piachem w tryby
- **23:20** Codziennie ******burza
- **23:35** Republika wieczór
- **00:00** Biznes Polska
- **00:20** Republika Nocą
- **01:40** Express Republiki
- **02:00** Express Republiki+
- **02:15** Poland Daily
- **02:30** Dzisiaj - serwis inform.

TVP 1

- **08:00** Serwis Info
- **08:10** Pogoda Info
- **08:20** Zaraz wracam 3 (138) - serial
- **09:00** Ranczo (4) - serial
- **10:00** Komisarz Alex - serial
- **11:00** Ojciec Mateusz - serial
- **12:00** Serwis Info
- **12:10** Agrobiznes
- **12:30** Agropogoda
- **12:40** Rok w ogrodzie extra
- **12:50** Natura w Jedynce
- **14:00** Splątane losy (44) - serial
- **15:00** Serwis Info
- **15:35** Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
- **16:00** Dziedzictwo (1028) - serial
- **17:00** Teleexpress, pogoda
- **17:25** Jaka to melodia? - telet.
- **18:05** Klan (4732) - serial
- **18:40** Akacjowa 38 - serial
- **19:30** Program informacyjny
- **19:55** Pytanie dnia
- **20:10** Sport, pogoda
- **20:30** Felicita (4) - serial
- **20:55** Teatr Telewizji: Być jak czterdziestolatek
- **21:55** Postscriptum: „Być jak czterdziestolatek" - wywiad
- **22:25** Oliver Stone - wieczny outsider - dok.
- **23:25** Balans bieli - pr. rel.
- **00:05** Brudny Harry - film sensacyjny, USA 1971
- **01:55** Uprowadzenie Agaty - komediodramat, Polska 1993

TVP 2

- **05:30** M jak miłość (1837) - serial
- **06:20** Rodzina (nie od) święta
- **06:55** Barwy szczęścia (3396) - serial
- **07:30** Pytanie na śniadanie - pobudka
- **07:55** Pytanie na śniadanie
- **11:45** Okrasa łamie przepisy
- **12:25** Koło fortuny - telet.
- **13:15** Panna młoda (196) - serial
- **14:05** Va banque - telet.
- **14:35** Na sygnale (918) - serial
- **15:05** La Promesa - pałac tajemnic (476) - serial
- **16:00** Koło fortuny - telet.
- **16:35** Familiada - teleturniej
- **17:20** Panna młoda (197) - serial
- **18:15** Va banque - telet.
- **18:50** Jeden z dziesięciu - teleturniej
- **19:25** Barwy szczęścia (3396) - serial
- **20:05** Barwy szczęścia (3397) - serial
- **20:40** Kulisy serialu „M jak miłość"
- **20:50** M jak miłość (1939) - serial
- **21:50** Na sygnale (919) - serial
- **22:20** Berlin Ku'damm 77 (20) - serial
- **23:20** Matlock (13) - serial
- **00:10** Matlock (14) - serial
- **01:05** Zaślubiona (2) - serial
- **02:00** Bracia - dramat obyczajowy, USA 2009

POLSAT

- **06:00** Nowy dzień z Polsat News
- **09:10** Malanowski i partnerzy (432) - serial
- **09:40** Wypasiona kuchnia - pr. rozryw.
- **09:45** Malanowski i partnerzy (433) - serial
- **10:15** Dlaczego ja? (1294) - serial
- **11:20** Dlaczego ja? (1295) - serial
- **12:20** Gliniarze. Śląsk (9) - serial
- **13:20** Gliniarze (960) - serial
- **15:30** Wydarzenia 24
- **15:50** Pogoda
- **15:55** Gliniarze (1224) - serial
- **16:55** Gliniarze. Śląsk (10) - serial
- **18:00** Pierwsza miłość (4246) - serial
- **18:50** Wydarzenia
- **19:15** Gość „Wydarzeń"
- **19:35** Sport, pogoda
- **19:25** Wypasiona kuchnia - pr. rozryw.
- **19:35** Sport
- **19:45** Pogoda
- **19:55** Milionerzy - teleturniej
- **20:35** Megahit: Pojutrze - dramat katastroficzny, USA 2004
- **23:10** Metro strachu - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2009
- **01:25** Siła rażenia - film sensacyjny, Rumunia/Wielka Brytania/USA 2006

PULS

- **06:00** Policjanci z Miami (6) - serial
- **07:00** Policjanci z Miami (7) - serial
- **08:00** Kobra - oddział specjalny (8) - serial
- **09:00** Kobra - oddział specjalny (9) - serial
- **10:00** Zaklinaczka duchów (90) - serial
- **11:00** Kotka (29) - serial
- **12:00** Nie igraj z aniołem (160) - serial
- **13:00** Wspaniałe stulecie (2) - serial
- **14:00** Kurierzy (79) - serial
- **15:00** Lombard. Życie pod zastaw (740) - serial
- **16:00** Lombard. Życie pod zastaw (741) - serial
- **17:00** Kurierzy (80) - serial
- **18:00** Lombard. Życie pod zastaw (1019) - serial
- **19:00** Lombard. Życie pod zastaw (1020) - serial
- **20:00** Poniedziałki z Jeanem Reno: Wasabi: Hubert zawodowiec - film sensacyjny, Francja/Japonia 2001, wyk. Jean Reno, Ryoko Hirosue, Michel Muller
- **22:00** Jeden strzał - thriller, Wielka Brytania/USA 2021
- **00:00** Minuta po śmierci - thriller, USA 2022
- **02:00** Dzielnica strachu (470) - serial
- **03:00** Lombard. Życie pod zastaw (1015) - serial

TRWAM

- **08:00** Informacje dnia
- **08:15** Wieś - to też Polska
- **09:20** Mateczniki Polskości
- **09:30** Baśniowy teatr lalek
- **10:00** Informacje dnia
- **10:15** Rozmowy niedokoń.
- **11:20** Stan bezpieczeństwa państwa
- **11:30** Warto być ojcem
- **11:45** Muzyczne chwile
- **12:00** Anioł Pański
- **12:03** Informacje dnia
- **12:20** Zapomniany Sprawiedliwy. Tadeusz Modelski
- **13:05** Komarowska Wiktoria
- **13:30** Msza święta
- **14:20** Muzyczne chwile
- **14:30** „Katolicy a cielesność" - wykłady
- **14:55** Historia, której nie pamiętam
- **15:50** Ma się rozumieć
- **16:00** Informacje dnia
- **16:10** Sanktuaria polskie
- **16:40** Porady medyczne bonifratrów
- **17:00** Świadkowie
- **17:30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Kartka z kalendarza
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** Polski punkt widzenia
- **22:00** Głos serca
- **22:45** Z wędką nad wodę
- **23:10** S.O.S. dla Ziemi Świętej
- **00:00** Słowo życia

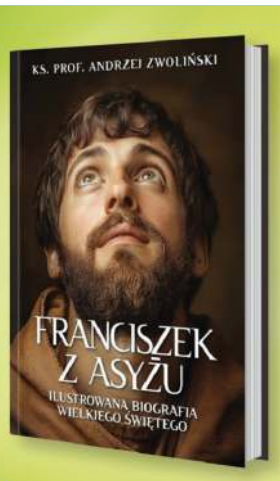
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



FRANCISZEK Z ASYŻU
ILUSTROWANA BIOGRAFIA WIELKIEGO ŚWIĘTEGO
ks. Andrzej Zwoliński

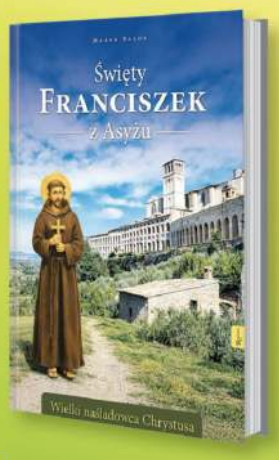
Odkryj fascynującą historię człowieka, który zmienił oblicze chrześcijaństwa. „Franciszek z Asyżu. Ilustrowana biografia wielkiego świętego" autorstwa ks. prof. Andrzeja Zwolińskiego to inspirująca opowieść o odwadze, pokorze i bezgranicznej miłości do Boga. Bogato ilustrowane wydanie w przystępny sposób przybliża życie jednego z najbardziej rozpoznawalnych świętych Kościoła, zachęcając do refleksji i naśladowania jego wartości.

Format: 150x230 mm | **Liczba stron:** 400 | **Oprawa:** twarda

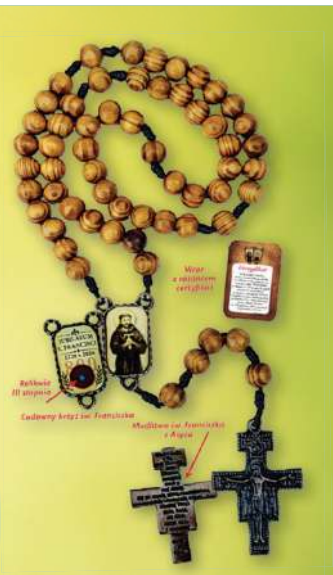
ŚWIĘTY FRANCISZEK Z ASYŻU. WIELKI NAŚLADOWCA CHRYSTUSA (ALBUM
Marek Balon

Wyjątkowy album dla wszystkich, którzy pragną poznać duchowe dziedzictwo św. Franciszka z Asyżu. Piękne fotografie, starannie dobrane ilustracje i poruszające teksty tworzą niezwykłą opowieść o świętym, który całym swoim życiem świadczył o Ewangelii. To nie tylko wartościowa lektura, ale także elegancki prezent dla bliskich i cenna pamiątka na lata.

Format: 205x290 mm | **Liczba stron:** 112 | **Oprawa:** twarda



JUBILEUSZOWY RÓŻANIEC ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
Z RELIKWIAMI III STOPNIA I CUDOWNYM KRZYŻEM Z SAN DAMIANO



Wyjątkowa pamiątka 800-lecia narodzin dla nieba św. Franciszka z Asyżu. Jubileuszowy różaniec zachwyca prostotą i autentycznym franciszkańskim charakterem: naturalne drewno, mocny bawełniany sznurek oraz jutowe etui tworzą harmonijną całość inspirowaną duchowością Biedaczyny z Asyżu. Szczególną wartość stanowi medalion zawierający relikwię III stopnia św. Franciszka oraz okolicznościowe inskrypcje upamiętniające jubileusz. Różaniec wieńczy Cudowny Krzyż z San Damiano, przed którym św. Franciszek usłyszał wezwanie do odnowy Kościoła. To nie tylko piękny przedmiot, ale przede wszystkim wyjątkowe wsparcie modlitwy i głęboki symbol wiary dla osób bliskich duchowości franciszkańskiej.

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

sklep.gazetapolska.pl
tel. 22 232 37 70

eprasa.pl 68c5d26b48

fot. Wikipedia/d

WIELKI SZLEM DLA RYBAKINY

US OPEN \ Białorusinka Aryna Sabalenka nie zdołała po raz trzeci z rzędu wygrać wielkoszlemowego US Open. Liderka rankingu tenisistek przegrała w sobotnim finale w Nowym Jorku z Jeleną Rybakiną 4:6, 7:5, 2:6. Reprezentantka Kazachstanu trzeci raz wygrała turniej tej rangi: po Wimbledonie w 2022 r. i Australian Open w 2026 r.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Wicemistrz Polski Górnik Zabrze pokonał mistrza Lecha Poznań 2:1 w hicie 8. kolejki

Pierwsza porażka Kolejorza

Mistrz Polski i lider tabeli Ekstraklasy Lech Poznań przegrał po raz pierwszy w tym sezonie. W Zabrzu wicemistrz kraju Górnik Zabrze znalazł sposób na Kolejorza i wyprzedził go w tabeli. Było to drugie spotkanie obu zespołów w tym sezonie. Wcześniej oba kluby spotkały się w starciu o Superpuchar. W Poznaniu górą był mistrz, który wygrał 3:1.



Bohaterem spotkania Górnik–Lech (2:1) był strzelec obu goli dla gospodarzy Erik Prekop | fot. Tomasz Karczewski/Imago sport/Forum

Artur Szczepanik

Kolejorz przyjechał do Zabrza jako lider i po pięciu ligowych wygranych z rzędu. W sobotę zanosiło się na kolejne zwycięstwo, kiedy w 36. minucie objęli prowadzenie po czwartym w rozgrywkach golu głową Irańczyka Allahyara Sayyadmanesha. W ostatnim kwadransie gospodarze odpowiedzieli jednak trafieniami słowackiego rezerwowego Erika Prekopa i odnieśli szóste zwycięstwo w sezonie.

– Przez cały mecz graliśmy o wygraną. Lech oddał tylko jeden celny strzał. Straciliśmy gola po wielkim błędzie, ale potem pomogły nam zmiany – ocenił słowacki trener Zabrzan Michal Gašparík.

W innym nastroju był duński szkoleniowiec gości. – Nie zasłużyliśmy na wygraną. To był nasz rozczarowujący występ. To był topowy mecz, a w takich spotkaniach trzeba wejść na wyższy poziom. My, szczególnie po przerwie, tego nie zaprezentowaliśmy – zaznaczył Niels Frederiksen.

Górnik ma 18 pkt i o dwa wyprzedził Lecha. Obie drużyny mają po jednym spotkaniu zaległym.

Goście nie przedłużyli serii 16 ligowych meczów z rzędu bez porażki. – W drugiej połowie tak naprawdę przestaliśmy grać. Przegrać mecz to dość nietypowe uczucie – ocenił Frederiksen. – Przy rzutach rożnych Górnika nie wypełniliśmy swoich zadań i padły po nich dwa gole dla gospodarzy, ale to tylko część wytłumaczenia porażki – powiedział szkoleniowiec Lecha.

Trener Zabrzan Michal Gašparík przyznał, że jego drużyna wygrała zasłużenie. – Wiem, że spotkanie było wyrównane, że nie było zbyt wielu sytuacji podbramkowych. I my, i Lech próbowaliśmy eliminować atuty rywala. Przez cały mecz graliśmy o zwycięstwo. Lech oddał tylko jeden celny strzał. Straciliśmy gola po wielkim błędzie, ale potem pomogły nam zmiany – stwierdził.

W 60. minucie zrobił potrójną zmianę i jeden z rezerwowych Erik Prekop zdobył dwa gole. – Wierzę, że Erik się odblokował. Wcześniej był krytykowany, dziś strzelił dwie bramki. Myślę, że definicja słowa „team" to Górnik Zabrze. Doceniamy to zwycięstwo, bo wiemy, jaką statystykę ma Lech. Ma najlepszych piłkarzy, ale dziś Górnik był lepszy na boisku – dodał.

W czołówce coraz mocniej rozpycha się Wisła Kraków. Beniaminek jednocześnie buduje twierdzę przy Reymonta 20, gdyż piątkowe zwycięstwo nad Jagiellonią Białystok 2:0 było już czwartym od początku sezonu i jeszcze nikomu nie oddał tam choćby punktu.

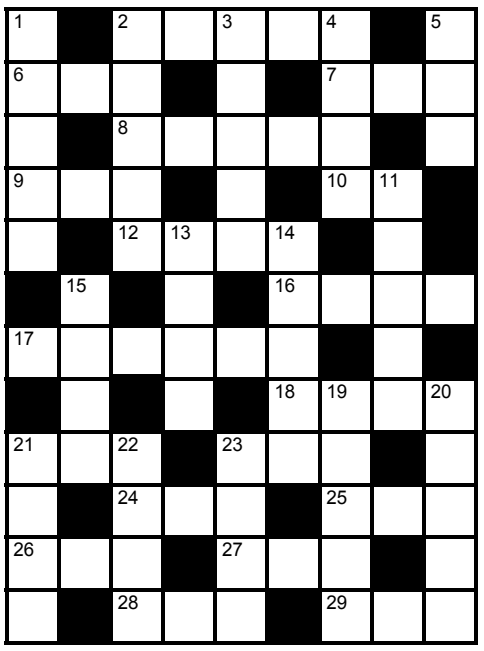
Wygraną z Jagiellonią zapewniły Białej Gwieździe dwa trafienia króla strzelców poprzedniego sezonu I ligi, Angela Rodado. – Kontrolowaliśmy spotkanie od pierwszej do ostatniej minuty. Graliśmy dojrzale, blisko siebie. Plan na ten mecz został w pełni zrealizowany. Podkreślę, że graliśmy z nieprzypadkową drużyną, wręcz bardzo dobrą, a nie pozwalaliśmy jej na wiele – skomentował trener Wisły Mariusz Jop.

W przypadku opiekuna Jagi Adriana Siemieńca tematem numer jeden był opisany przez dziennikarzy WP kontakt z sędziami przed jednym z ostatnich meczów poprzedniego sezonu. – Jedyne, co mogę powiedzieć, to że na pewno jest to dla mnie duża lekcja, nauczka i jestem pewny, że wyciągnę wnioski na przyszłość i taka sytuacja się nie powtórzy. To był błąd – przyznał Siemieniec, ale słowo „przepraszam" nie padło z jego ust.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO
2) wygrywa w loterii
6) jednostka ilości materii
7) zespół z Chylińską
8) placek z jaj
9) piracki trunek
10) najmocniejsza karta
12) łuk nad okiem
16) pseudonim Siedzikówny
17) rzucony czar
18) atrybut kelnera
21) lata koło nosa
23) broń żmii
24) Grande, rzeka
25) wędruje w taborze
26) nerwowy odruch
27) amerykański Józek
28) czeskie „tak"
29) belgijskie uzdrowisko

PIONOWO
1) dręczący sen
2) kolista rabata
3) pięć u dłoni
4) ocena za występ
5) „wesoły" metal
11) projekt obrazu
13) formuła przysięgi
14) daszek nad przystankiem
15) w parze z minusem
19) z kodem na kopercie
20) ma swojego generała
21) jacht Leonida Teligi
22) statek Noego
23) zabawka ze szpulką



SUDOKU

1			6	4		5	3	
								1
			3		5		9	
	3		8		6			7
		2						
5					7		6	
2		1						8
3				9		4		
			4				1	

7		5					1	9
			9	4				
		9			5		8	
5				9				3
		1						6
3	4					5		8
8		2		3				
					2			
1	3		8		4			

ROZWIĄZANIA

D		O		U		E		B
R	E	W	E	L	A	C	J	A
E		A		A		H		Z
S	O	L	A		W	O	L	A
	P		G	A	Z		O	
Z	U	P	A		L	O	K	I
	S		T	Ł	O		A	
A	T	M	A		T	A	L	K
R		O		O		R		R
S	Z	T	A	C	H	E	T	Y
E		Y		E		N		P
N		L	I	T		A	R	A

6	4	9	5	2	7	3	8	1
2	1	3	6	8	9	7	4	5
5	7	8	3	4	1	9	2	6
8	3	6	7	1	5	4	9	2
1	9	7	2	3	4	5	6	8
4	2	5	9	6	8	1	3	7
9	8	4	1	7	6	2	5	3
3	5	1	8	9	2	6	7	4
7	6	2	4	5	3	8	1	9

8	6	5	7	9	1	4	3	2
7	9	4	6	3	2	5	1	8
1	3	2	8	5	4	7	6	9
2	8	3	4	1	6	9	5	7
6	5	7	9	2	8	3	4	1
9	4	1	3	7	5	2	8	6
3	7	6	5	8	9	1	2	4
4	1	9	2	6	3	8	7	5
5	2	8	1	4	7	6	9	3

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
P.o. sekretarz redakcji: Kamila Krupińska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58 (wew. 1) e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 68c5d26b48